

Platforma drży w posadach

Wszystko wskazuje na to, że nowe stanowisko w sprawie aborcji może na dobre podzielić Platformę Obywatelską. Skrzydło konserwatystów tego ugrupowania krytycznie ocenia ogłoszone stanowisko. Kilku znaczących polityków rozważa złożenie legitymacji partyjnej.

s.5

 Platforma Obywatelska

 Platforma Obywatelska

 Platforma Obywatelska

Poniedziałek
22/02/2021

#42 (2867)
NAKLAD 42 500
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Albicla błyskawicznie rośnie w siłę s.3

W tym tygodniu decyzje w sprawie szkół



EPIDEMIA \ Z powodu utrzymującego się podwyższonego dobowego wzrostu zakażeń na COVID-19 pod znakiem zapytania pozostaje powrót uczniów do nauki stacjonarnej. Tymczasem epidemiolodzy są pełni obaw w kwestii odmrażania turystyki. Na szczęście w ostatni weekend Polacy wykazali zdecydowanie więcej odpowiedzialności niż w poprzedni. Choć zdarzały się zachowania ryzykowne pod względem epidemiologicznym.

s.3

POLSKA

s.4

Są wyroki ws. afery melioracyjnej

Zeznania dziewięciu osób skazanych w aferze melioracyjnej pozwalają na zrozumienie działania organizacji przestępczej, która została utworzona w Zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie. Na czele grupy stał prominentny działacz PO.

ŚWIAT

s.6

Europa zaostroża restrykcje koronawirusowe

Kraje europejskie wciąż obawiają się zwiększenia liczby zakażeń koronawirusem. Część z nich wprowadza nowe restrykcje, w tym regulacje dotyczące zasłaniania nosa i ust. Niektóre państwa nakazały noszenie w komunikacji miejskiej masek typu FFP2.

GOSPODARKA

s.11

Prace przy Nord Streamie 2 są na niby

Wznowienie prac przy Nord Streamie 2 jest pozorowane. Rzecznik spółki Nord Stream 2 AG niechętnie ujawnia, co tak naprawdę zrobiono. Zdaniem analityków gazociąg będzie trudno ukończyć bez pomocy europejskich firm, a te boją się amerykańskich sankcji.

PUBLICYSTYKA

s.15

Kobieciarze i złościcy

Nasi partnerzy z Trójkąta Weimarskiego cenią poczucie humoru, jednak czy zrozumienie tego może ocieplić nasze relacje i spowodować ożywienie martwej w ostatnich latach struktury? Nicolas Sarkozy kordialnie odnosił się do Angeli Merkel, co zyskało określenie „Merkozy”. Ryszard Czarnecki pisze anegdotycznie o partnerach Warszawy z Berlina i Paryża.



for: Filipa Wójcik / Hedera.pl/urum



LISIEWICZ \ Śledzenie tego, co się u nas dzieje, dzięki wpisom znajomych na Twitterze powoduje selekcję wiedzy tak daleko idącą, że po paru latach emigrant popełnia groteskowe błędy. To właśnie przydarzyło się Donaldowi Tuskowi.

s.2



KANIA \ Lewicowe poglądy dominują wśród młodzieży. Mówienie, że jest inaczej, jest zaklinaniem rzeczywistości. Zbieramy żniwo wieloletnich zaniedbań: rugowania historii najnowszej ze szkół i wprowadzenia do nich nauczania gender.

s.14



9 772083 711012

@22_02 kod 20837119_01_08 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

Dag Hammarskjöld

(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, ekonomista, prawnik, sekretarz generalny ONZ, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

„Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji drugich, nigdy nie szukać samego siebie.”

2

PONIEDZIAŁEK 22 LUTEGO 2021

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Poniedziałek 22.02	Slonecznie
WSCHÓD słońca 07:37	ZACHÓD słońca 17:01
Imieniny obchodzą: Arystion, Chociebąd, Honorata, Jakub, Konkordia, Maksymian, Marold, Małgorzata, Papiasz, Paschazy, Wroclaw	
Gdańsk 6°C	Lublin 5°C
Katowice 10°C	Kraków 10°C
Łódź 10°C	Poznań 10°C
Warszawa 8°C	Wrocław 11°C
Wtorek 23.02	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca 07:15	ZACHÓD słońca 16:23
Imieniny obchodzą: Będzimir, Damian, Damiana, Finan, Florentyn, Izabela, Marta, Milburga, Piotr, Polikarp, Prymian, Roma, Romana, Stefan, Łazarz	
Gdańsk 8°C	Lublin 6°C
Katowice 10°C	Kraków 9°C
Łódź 9°C	Poznań 13°C
Warszawa 8°C	Wrocław 14°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Niedobry wizerunek dr. Greniucha

Dr Tomasz Greniuch jeszcze do niedawna nie tylko działał w ONR, ale uczestniczył w faszyzujących demonstracjach, a na jego nieszczęście do sieci wypłynęły zdjęcia, na których wyciąga rękę w geście nazistowskiego pozdrowienia. Czy to oznacza, że nie powinien prowadzić badań naukowych? W żadnym wypadku. Jednak czym innym jest powierzenie Greniuchowi funkcji naczelnika wrocławskiego oddziału IPN. Takie stanowiska powinny piastować osoby o nieskazitelnym opinii. Niestety, prezes Jarosław Szarek nie dostrzega ogromnego ciężaru wizerunkowego, który spadł na barki potrzebnej Polsce instytucji. Instytut Pamięci Narodowej od lat usilnie stara się wypłenić kłamliwy pogląd o „współludziale” narodu polskiego w Zagładzie, rozpowszechniany na Zachodzie. Teraz o to będzie trudniej.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Piękni dwudziestoletni i powrót III RP

Słysząc głosy, że przeprowadzając zdecydowanie proaborcyjny manewr ideowo-polityczny, PO oddała swój elektorat centroprawicowy. Z jednej strony to spory prezent dla Rafała Trzaskowskiego, który od lat buduje w Warszawie swoje wpływy na lewicy. Z drugiej – kryje się za tym nadzieja, że w kolejnych latach pomoże to odbudować poparcie dla Platformy wśród młodszych pokoleń Polek i Polaków, którzy nawet w mniejszych miastach wyszli jesienią na ulice. Ale tego tortu, czyli młodego lewicowo-liberalnego elektoratu, ewidentnie nie wystarczy dla wszystkich, a uważają go za swój i Platforma, i Lewica, i ruch Hołowni. I w jakiejś mierze jeszcze Konfederacja. Walka o ten elektorat szczególnie w przypadku trzech pierwszych sił dość poważnie zagraża wizji zgodnej współpracy. A co z pozostawionym przez PO elektoratem konserwatywno-liberalnym? O ile jeszcze istnieje w większych niż śladowe ilościach, pewnie będzie wybierał między Zjednoczoną Prawicą, Konfederacją i – jednak – Polską 2050. Chyba coraz poważniej można się zastanawiać, czy plus minus dwudziestolatki, z rewolucyjnymi hasłami na ustach, przywrócą III RP w jej stare koleiny.



Marcin Wolski

Wizja bezmięsna

Bill Gates, wierząc w wegaństwo, rzuca pomysł nowy: zakaz mięs naturalnych, a zwłaszcza wołowych. Koniec z wszelką hodowlą, wkroczy na salony armia niby-kurczaków z obwodów skalonych, plastikowa szyneczka, z celulozy jaja, nawet kawior z trociny przyjdzie ludziom wtrącać. Jarski tatar – składniki: mazut oraz derma. A nawet wieprzowina sztuczna – więc kosztowna. Żegnaj, z rusztu kielbasko, steku z zamrażarki, nasza przyszłość to kotlet cztery D z drukarki!



Piotr Lisiewicz

Tusk łapie złodziei

Najzabawniejszy efekt tego, że Donald Tusk od lat mieszka poza Polską, to jego przekonanie, że opłaca mu się już potępiać „afery” oraz „złodziejstwo” PiS. Takie odrywanie się od krajowych realiów często przebiega podobnie: ktoś, kto wyjechał, jest przekonany, że teraz można wszystko obserwować przez internet. W rzeczywistości śledzenie tego, co się u nas dzieje, dzięki wpisom znanych na Twitterze powoduje selekcję wiedzy tak daleko idącą, że po paru latach emigrant popelnia groteskowe błędy. To właśnie przydarzyło się Tuskowi, który żyje w przekonaniu, że ludzie w Polsce żyją wykreowaną przez Romana Giertycha „afera” z zakupem sprzętu medycznego od instruktora narciarskiego. Jest też pewny, że po ponad pięciu latach rządów ludzie uważają, iż PiS kradnie (tak musi być, skoro za PO byli o tym przekonani!), a ponieważ jego przekręty zostały już zapomniane, to wolno mu mówić o PiS: „To, że kradną, to już wiemy...”. No więc może jakiś odważniejszy doradca uświadomiłby Tuskowi, że tak jak targowica została w Polsce na wieki symbolem zdrady, tak PO na zawsze będzie symbolem złodziejstwa i przekrętów. I że może lepiej nie wkurzać ludzi i atakować PiS za coś innego?



Joanna Lichočka

Narzędzie przeciw złodziejstwu

Totalna opozycja od dawna próbuje wmówić Polakom, że żadnego uszczelnienia systemu podatkowego rząd Prawa i Sprawiedliwości nie przeprowadził, a luka VAT-owska rośnie i rośnie. Twarzą tej akcji dezinformacyjnej była posłanka Izabela Leszczyna, która myliła procenty, wskaźniki, wykresy – słowem, nikt tego na poważnie nie brał. Za operację wzięli się więc wyspecjalizowani fachowcy – TVN. Warto więc przypomnieć dane: w latach 2015–2020 roczne wpływy z VAT do budżetu zwiększyły się o ponad 60 mld zł. Uszczelnienie całego systemu podatkowego i walka z mafiami spowodowały wzrost dochodów budżetowych o ponad 45 proc. W 2020 r. były one wyższe o ponad 130 mld zł od tych z 2015 r. Było to możliwe dzięki pakietowi rozwiązań wprowadzonych przez rząd. To m. in.: system JPK – elektronicznego raportowania o transakcjach; STIR – jedyny na świecie system analizowania przepływów finansowych dostarczający dane o podejrzanych transakcjach; SENT – system geolokacji transportu towarów uniemożliwiający transport nielegalnego paliwa. Rząd PiS chciał po prostu zatrzymać złodziejstwo. A trzymanie PO–PSL w ławach opozycji jest istotnym, choć nieujmowanym w raportach podatkowych ku temu narzędziem.



POZDROWIENIA OD PAPIEŻA

KOŚCIÓŁ \ Papież Franciszek skierował w niedzielę specjalne pozdrowienie do Polaków obecnych na modlitwie w Watykanie i dla wiernych z diecezji w Płocku w związku z obchodami 90. rocznicy pierwszego objawienia się Jezusa Miłosiernego św. Faustynie Kowalskiej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 22 LUTEGO 2021

3

EPIDEMIA \ Dwie dawki szczepionek przeciw COVID-19 otrzymało już 925,68 tys. osób

W tym tygodniu decyzje w sprawie szkół

Z powodu utrzymującego się podwyższonego dobowego wzrostu zakażeń na COVID-19 pod znakiem zapytania pozostaje powrót uczniów do nauki stacjonarnej. – Dopiero za kilka dni będzie decyzja na temat tego, czy w edukacji, ale także w innych dziedzinach życia możliwe będzie dalsze luzowanie, czy wręcz przeciwnie, być może jakiś regres – mówił w sobotę wiceminister nauki Dariusz Piontkowski.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Resort zdrowia poinformował wczoraj o 7,04 tys. nowych przypadków zakażeń koronawirusem i o śmierci 94 osób. Najwięcej nowych zakażeń odnotowano w woj. mazowieckim (1339), a najmniej w świętokrzyskim (131). Z kolei resort edukacji podał, że zakończyły się zapisy na szczepienia antycovidowe wśród nauczycieli. – Znamy już ostateczną liczbę zgłoszeń na szczepienia nauczycieli. W sumie to prawie 545 tys. osób (544 599) – oświadczyła rzeczniczka MEiN Anna Ostrowska.

Według resortu I tura zapisów, która rozpoczęła się 8 lutego, a zakończyła 10 lutego, obejmowała nauczycieli szkół i placówek oświatowych do 60. roku



W ciągu najbliższych dni okaże się, czy możliwe będzie rozszerzenie nauczania stacjonarnego na kolejne roczniki od IV klasy podstawówki | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

życia. Zgłosiło się wówczas 268 tys. osób. – W II etapie, w którym zapisy trwały od 15 do 19 lutego, było blisko 277 tys. rejestracji (276 734), w tym prawie 63 tys. od nauczycieli akademickich i innych osób pro-

wadzących zajęcia na uczelniach (62 650) – poinformowała Ostrowska. Nauczyciele szczepieni są od 12 lutego.

W tym tygodniu mają zostać podjęte decyzje w sprawie nauczania stacjonarnego w szkołach. Obecnie w ten

sposób uczą się tylko dzieci ze szkół podstawowych, tj. klasy 1–3. Wiceminister edukacji Dariusz Piontkowski zapytany w Polskim Radiu 24, czy nastąpi powrót do nauczania zdalnego również najmłodszych uczniów

w związku ze wzrostem zakażeń i zgonów oraz możliwą trzecią falą epidemii, powiedział, że jeszcze nie wiadomo. – Mieliliśmy nadzieję, że jeżeli dojdzie do wypłaszczenia krzywej zakażeń, a nawet pewnej zniżki, to wówczas będzie możliwy powrót kolejnych roczników do szkół. Oczywiście najbardziej tego potrzebują klasy maturalne, ósmoklasiści, ale także uczniowie klas czwartych, którzy skończyli całościową edukację prowadzoną głównie przez jednego nauczyciela – powiedział Piontkowski i wyjaśnił, że w ciągu najbliższych dni okaże się, czy możliwe będzie rozszerzenie nauczania stacjonarnego na kolejne roczniki.

Według danych rządowych w Polsce wykonano dotąd 2,69 mln szczepień przeciwko COVID-19, a dwie dawki otrzymało 925,68 tys. osób.

Turyści szturmują Zakopane

ZDROWIE PUBLICZNE \ W ubiegły weekend doszło do skandalicznej imprezy na zakaźniach Krupówkach, nazwanej już przez media koronaparty. Epidemiołodzy byli pełni obaw, jak będzie w kolejny weekend. Na szczęście tym razem Polacy wykazali zdecydowanie więcej odpowiedzialności. Chociaż także zdarzały się zachowania ryzykowne pod względem epidemiologicznym.

W ten weekend liczba turystów w Zakopanem była duża, ale zdecydowanie mniejsza niż tydzień wcześniej. Wówczas wpływ na frekwencję podróżnych z pewnością miały walentynki oraz odbywający się w Zakopanem konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich, mimo że ten odbywał się bez publiczności na trybunach. W tym tygodniu zdecydowanie zwiększona została liczba policjantów patrolujących ulice w Zakopanem. – To była bardzo spokojna noc w Zakopanem. Praktycznie nie odnotowaliśmy żadnych charakte-

rystycznych zdarzeń, które by miały znaczenie dla porządku i bezpieczeństwa – poinformował w niedzielę rano rzecznik zakopiańskiej policji Roman Wieczorek.

Imprezy z ulic w dużym stopniu przeniosły do wynajmowanych mieszkań oraz pokojów w pensjonatach. Poważnym problemem jest jednak nienoszenie przez turystów maseczek w miejscach publicznych. Wiele osób zakładało je tylko na widok policji. Łącznie od piątku do niedzieli rano policja przeprowadziła w powiecie tatrzańskim 189 interwencji. Odnotowano 249 wykroczeń i nałożo-

no 189 mandatów karnych, z czego 151 dotyczyło niezaładania maseczek. Pozostałe to mandaty porządkowe, głównie dotyczące spożywania alkoholu w miejscach publicznych. 60 wniosków o ukaranie zostało skierowanych do sądu, z tego 50 dotyczy braku założonych maseczek.

O odpowiedzialność do turystów apelują także lokalni przedsiębiorcy. – Znów mamy najazd turystów. Błagam: nie powtarzajcie tego procederu. Nie róbcie imprez na otwartych przestrzeniach, za które hotelarze, ich dzieci i ich rodziny zostaną ukarani – powiedział w rozmowie z Wirtualną Polską jeden z zakopiańskich hotelarzy.

Niebawem prawdopodobnie dojdzie do zmiany przepisów ws. zasad zasłaniania nosa i ust w przestrzeni publicznej. – Będziemy chcieli wycofać możliwość zastępowania maseczek takimi surogatami jak przyłbica czy szalik i chusta, które nie stanowią skutecznego zabezpieczenia przed koronawirusem. Co do rodzaju maseczek – tu będzie tylko miękka rekomendacja Rady Medycznej – zapowiedział minister zdrowia Adam Niedzielski.

.....
Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

Albicla błyskawicznie rośnie w siłę

SUKCES \ 7 mln odsłon, ponad 380 tys. postów, 270 tys. komentarzy i ponad 64 tys. aktywnych użytkowników – tak w liczbach prezentuje się pierwszy miesiąc działalności portalu Albicla.com. Nieustannie dodawane są też nowe funkcje tak, aby korzystanie z platformy i udział w swobodnej debacie były coraz bardziej dostępne.

20 stycznia 2021 r. oficjalnie wystartował portal Albicla.com, w którym konto może założyć każdy internauta ceniący sobie wolność słowa. Jest to forum dyskusyjne pozbawione cenzury praktykowanej przez światowych gigantów społecznościowych. Pierwszy miesiąc działalności platformy podsumowali wczoraj na antenie Telewizji Republika red. Tomasz Sakiewicz oraz administratorka serwisu Mirona Hołda. – Jest już ponad 64 tys. użytkowników, co daje średnią liczbę 2,2 tys. nowych rejestrujących się każdego dnia – przekazała Hołda, która następnie wymieniła nowe możliwości. – Wprowadziliśmy możliwość edycji profilu, możliwość wpisania biogramu, pojawiły się powiadomienia o komentarzach. Możemy także udostępniać wpi-

sy na Facebooku i na Twitterze, a także za jednym kliknięciem możemy dany wpis skopiować i wkleić go na inne media społecznościowe – powiedziała administratorka portalu Albicla.com. Z kolei red. Tomasz Sakiewicz, zwracając się do widzów oraz użytkowników serwisu, podziękował za każdą aktywność. – Prosimy państwa, w Telewizji Republika czy na Albicli są państwo uczestnikami bardzo, bardzo ważnego klubu. Ten klub nazywa się wolność. Chcemy zaprosić Państwa do swobodnej debaty, nie cenzurujemy żadnych poglądów usuwamy tylko treści niezgodne z prawem, albo takie, które kogoś poniżają – przekazał redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

.....
(jp)

2 OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WOKANDA \ Skazani obnażyli działalność grupy przestępczej, którą kierował działacz PO

Wyroki w sprawie afery melioracyjnej

Pierwszych dziewięć osób skazanych w aferze melioracyjnej przyznało się do winy i poszło na współpracę z prokuraturą. Ich zeznania pozwalają na zrozumienie działania organizacji przestępczej, która została utworzona w Zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie. Na czele grupy stał prominentny działacz Platformy Obywatelskiej.

Tomasz Duklanowski

Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych był jednostką, która podlegała urzędowi marszałkowskiemu, na czele której do dziś stoi szef struktur PO w Szczecinie marszałek Olgierd Geblewicz, protegowany na to stanowisko przez byłego sekretarza generalnego PO, dziś senatora niezrzeszonego, Stanisława Gawłowskiego. Nadzór nad Zarządem Melioracji sprawował wicemarszałek Jarosław Rzepa z PSL, dziś poseł. Dyrektorem Zarządu Melioracji był zaś Tomasz P., prominentny działacz Platformy Obywatelskiej i jedna z najbardziej zaufanych osób Gawłowskiego.

To właśnie Tomasz P. utworzył w Zarządzie Melioracji zorganizowaną grupę przestępczą – tak ustaliła prokuratura i takie postawiono mu zarzuty. Grupa zajmowała się ustawianiem przetargów w zamian za korzyści majątkowe, które jak dziś wiemy z ustaleń śledczych, przyjmował nie tylko Tomasz P.,



Według śledczych grupa przestępcza działająca w Zarządzie Melioracji łącznie ustawiła 105 przetargów na kwotę 600 mln zł. Korzyści majątkowe z tego tytułu przyjmował m.in. Stanisław Gawłowski, były sekretarz generalny PO | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

lecz także jego partyjny kolega senator Gawłowski. Według śledczych łącznie ustawiono 105 przetargów na kwotę 600 mln zł.

Skazane w ubiegłym tygodniu osoby to pracownicy Zarządu Melioracji, a także kierownicy budów. Ich działalność przestępcza polegała na fałszowaniu dokumentacji dotyczącej odbioru prac budowlanych w inwestycjach, które były prowadzone na zlecenie Zarządu Melioracji w wyniku ustawionych przetargów. Poświadczanie nieprawdy w dokumentach

polegało na odbieraniu wadliwie wykonanych inwestycji lub odbieraniu robót, które wcale nie zostały wykonane. Chodziło np. o niepołożenie na wałach powodziowych siatek antybobrowych, choć ich położenie było wpisane do specyfikacji budowlanej.

Wszystkie kary więzienia są w zawieszeniu, najwyższe grzywny to 30 tys. zł. Dlaczego osoby te godziły się na poświadczanie nieprawdy w dokumentach? Często ze strachu przed utratą pracy i w przeświadczeniu o bezkarności byłego dyrektora Zarządu Melioracji Tomasza P. Wszyscy wiedzieli, że za Tomaszem P. stoi szef struktur PO i sekretarz generalny tej partii Stanisław Gawłowski. A przestępcza struktura w Zarządzie Melioracji rozkwitła w okresie rządów PO-PSL i wielu wówczas myślało, że koalicja ta będzie w Polsce rządziła przez kolejne kadencje.

Trzy lata temu mieszkańcy gminy Darłowo odczuli skutki fikcyjnego odbioru inwestycji prowadzonych przez Zarząd Melioracji. Latem 2017 r. po ulewnych deszczach doszło do przerwania wału przeciwpowodziowego na rzece Grabowa w gminie Darłowo. Wał został przerwany, bo był przearty w wyniku działalności bobrów. Firma, która wygrała ustawiony przetarg, chcąc zaoszczędzić, nie położyła siatki. W efekcie zalanych zostało kilka miejscowości.

Inny przykład to inwestycja prowadzona przez kołobrzесьkiego biznesmena Bogdana K., ps Bodzio, który według śledczych przekazał Gawłowskiemu apartament w Chorwacji. Firma Bogdana K. miała wystawić faktury za 17 mln zł za roboty, które wcale nie zostały wykonane. Chodziło o umocnienia brzegowe w dorzeczu rzeki Parsenta. Roboty te zostały mimo to „odebrane” przez kierownika budowy i pracowników Zarządu Melioracji.

Dziewięć pierwszych osób skazanych w wyniku śledztwa dotyczącego afery melioracyjnej usłyszało stosunkowo niskie wyroki. Wszystkie kary więzienia są w zawieszeniu, najwyższe grzywny to 30 tys. zł.

Dlaczego osoby te godziły się na poświadczanie nieprawdy w dokumentach? Często ze strachu przed utratą pracy i w przeświadczeniu o bezkarności byłego dyrektora Zarządu Melioracji Tomasza P. Wszyscy wiedzieli, że za Tomaszem P. stoi szef struktur PO i sekretarz generalny tej partii Stanisław Gawłowski. A przestępcza struktura w Zarządzie Melioracji rozkwitła w okresie rządów PO-PSL i wielu wówczas myślało, że koalicja ta będzie w Polsce rządziła przez kolejne kadencje.

„Ogień” niepodległości z Podhala

HISTORIA \ Walczył do końca. Osaczony przez płatnych zdrajców z pepesami w rękę, po zaciętym boju i próbie wydostania się z okrażenia chciał odejść z honorem, odbierając sobie życie. Major Józef Kuraś, ps. Ogień zmarł tuż po północy 22 lutego 1947 r. w szpitalu w Nowym Targu.

„Ogień” był postacią barwną, mającą złożoną historię, nic zatem dziwnego, że jego czyny do dziś są przedmiotem sporu. Dla jednych jest bohaterem, dla innych, karmionych lewicową propagandą, zbrodniarzem. Kuraś już w listopadzie 1939 r. wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski. Później zaciągnął się do Konfederacji Tatrzańskiej, a następnie Armii Krajowej. Nie-

nawiść do Niemców pogłębiła się w nim, gdy gestapo zamordowało jego ojca, żonę i małego synka. Obrany pseudonim upamiętniał płomień, jakie hitlerowcy podłożyli pod jego dom. Kuraś miał jednak także epizody współpracy z Armią Ludową, a nawet UB. Do dziś nie zostało rozstrzygnięte, czy współpraca ta odbywała się w ramach zleconej przez legalny polski

rząd w Londynie, czy też była cieniem na jego życiorysie.

12 kwietnia 1945 r., mimo nominacji na szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, zdezerterował razem podkomendnymi i rozpoczął kilkunastomiesięczną, niezależną walkę z sowieckim okupantem. W walkach z „Ogniem” zginęło ponad 60 funkcjonariuszy UB, ponad 40 milicjantów

oraz 27 żołnierzy rosyjskich. W sierpniu 1946 r. rozbił krakowskie więzienie, uwalniając kilkudziesięciu żołnierzy AK, WiN i NSZ. Wydarzenie to upamiętniono specjalną tablicą wmurowaną w mur ogrodu Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Działalność Kurasia wciąż budzi emocje. Jak mówi historyk IPN Maciej Korkuć, jest to wynik konsekwentnej

propagandy, która usilnie budowała obraz „bandytów z lasu”. Historyk nie ma też wątpliwości, że „Ogień” nie walczył o własne korzyści, ale o niepodległość. Nic zatem dziwnego, że na Podhalu do dziś wspominany jest przez wielu jako ten, który strzegł ich wolności.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki



TRAGICZNE URODZINY

POLICJA \ Nie żyje 17-latek, który został śmiertelnie ugodzony nożem podczas imprezy urodzinowej w Mądrzechowie (woj. pomorskie). O zabójstwo podejrzewany jest 30-latek.

fot. Pixabay/d



fot. mat. pras./d

ZLICYTUJ M.IN. PAPCIA CHMIELA

KOMIKSOWO \ Na wystawie w Desa Unicum w Warszawie prezentowane są właśnie okładki do „Thorgala” i „Tytusa, Romka i A'Tomka”, a także plansze znanych polskich komiksów. Licytacja 2 marca.

POLSKA

5

POLITYKA \ Prof. Kazimierz Kik: Jałowość przywódcza i bezideowość w PO

Platforma drży w posadach

Wszystko wskazuje na to, że nowe stanowisko w sprawie aborcji może na dobre podzielić Platformę Obywatelską. – Niestety ta decyzja już wywołała wiele emocji – mówi „Codziennej” znany z konserwatywnych poglądów poseł PO Ireneusz Raś. Liberalny skręt ws. przerywania ciąży zbiera już pokłosie w największym ugrupowaniu opozycyjnym. To właśnie z tego powodu były poseł na Sejm i szef struktur Platformy Obywatelskiej w powiecie tomaszowskim Mariusz Grad złożył partyjną legitymację.

Marlena Nowakowska
Albicla.com/MarlenaNowakowska

W czwartek podczas konferencji prasowej władze Platformy Obywatelskiej poinformowały o swoim stanowisku ws. przerywania ciąży. Propozycja zakłada m.in. zagwarantowanie dostępu do edukacji seksualnej, bezpłatnej antykoncepcji, finansowanie in vitro. W kwestii aborcji partia Borysa Budki chce przywrócić obowiązujące do październikowego orzeczenia TK przesłanki, a także wprowadzić możliwość dopuszczenia terminacji ciąży w wyjątkowych sytuacjach – po spełnieniu warunków – do 12. tygodnia. Sprawa wywołała duże podziały wśród polityków PO.



Sprawa aborcji wywołała duże podziały wśród polityków PO, a kilku znaczących działaczy rozważa złożenie legitymacji partyjnej
| fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

Skrzydło konserwatystów tego ugrupowania krytycznie ocenia ogłoszone stanowisko. Według informacji „Codziennej” kilku znaczących polityków rozważa

złożenie legitymacji partyjnej. Tak stało się w przypadku Mariusza Grada, który wprost powiedział, że powodem rezygnacji jest „ogłoszone stanowisko Zarządu Kra-

jowego PO odnośnie do liberalizacji prawa do aborcji”. – Byłem, jestem i będę za życiem od poczęcia do naturalnej śmierci i nie mogę zgodzić się ze stanowiskiem

zarządu PO – wyjaśnił Grad w oficjalnym oświadczeniu. – Jeśli się dokonuje tak gruntownych zmian w danym ugrupowaniu, to w emocjach związanych z tymi zmianami dochodzi do tak trudnych decyzji – wyjaśnia w rozmowie z nami poseł PO Ireneusz Raś.

Czy kwestia aborcji na dobre podzieli Platformę? O to zapytaliśmy prof. Kazimierza Kik, politologa z UJK w Kielcach. – Jest duży konflikt, jeśli chodzi o szeregi PO. Ponadto nad tym ugrupowaniem już dłuższy czas ciąży duża jałowość przywódcza i bezideowość. Na wyrazistości Platforma na pewno straci, ale może to ich uratować przed katastrofą polityczną, bo ona teraz może rozłożyć się w czasie. Pewne jest, że największą zyska na tym Hołownia, który może pozyskać nowych polityków i ukształtować się na najbardziej wyraziste centrum, jeśli chodzi o polską scenę polityczną – wyjaśnia prof. Kik. W jego opinii w ślady Mariusza Grada mogą pójść inni politycy PO. – Dla konserwatywnego skrzydła postacie jak Schetyna, Budka czy Trzaskowski to nie są żadne autorytety – dodaje prof. Kik.

Polityczna gra o rolnictwo

FAKE NEWS \ „Rząd chce zlikwidować agroturystykę, małe, wiejskie sklepy i tradycyjne piekarnie” – alarmuje na Twitterze AgroUnia, a jeden z dzienników opisuje projekt nowelizacji prawa, które uderzy w rolników prowadzących drobną działalność gospodarczą. Informacjom tym zaprzeczył osobiście minister rolnictwa Grzegorz Puda.

Michał Kołodziejczak, lider AgroUnii, podczas piątkowej konferencji prasowej informował o swojej inicjatywie ustawodawczej ws. emerytur rolniczych. Organizacja, obecnie działająca w formie fundacji, złożyła projekt ustawy, zgodnie z którą rolnik przechodzący na emeryturę nie byłby zobowiązany do zbycia gospodarstwa. – Obecne przepisy są po prostu nieuczciwe wobec rolników – twierdził. Kołodziejczak odniósł się też do informacji medialnych na temat utraty przez rolników, zajmujących się również działalnością gospodarczą, prawa do ubezpieczenia w KRUS. Nazwał to ciosem wymierzonym we wszystko, co jest lokalne, co jest ekologiczne oraz zdrowe. – To jest cios wymierzony w agroturystykę

oraz drobny handel na prowincji – mówił polityk. Tymczasem na oficjalnej stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi szef resortu wyjaśnił: „Od kilku dni w mediach można przeczytać o planowanych zmianach w Ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, w nawiązaniu do propozycji zmian odnośnie do oskładkowania umów-zleceń, przygotowywanych w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Informuję, że żaden projekt takiej ustawy nie wpłynął do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach uzgodnień międzyresortowych. Ani MRiRW, ani KRUS nie uczestniczyły w żadnych roboczych pracach nad proponowanym rozwiązaniem”.

..... (pk)

Pamięć o bohaterach

HISTORIA \ 40. rocznica podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich „przypomina o jednym z najważniejszych wydarzeń w całej pokojowej rewolucji Solidarności” – napisał w liście do uczestników obchodów prezydent Andrzej Duda.

„Stanowcze i konsekwentne stwierdzenie żądań, poparte strajkami okupacyjnymi w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie oraz manifestacjami poparcia w wielu innych miejscowościach, zmusiło reżim do ustępstw” – podkreślił Andrzej Duda. Do uczestników uroczystości list skierował także premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu zapewnił, że chyli „czoła przed bohaterami, którzy przed 40 laty walczyli o naszą wolność i niezbywalne prawa żywiciela naszego narodu”. 19 lutego 1981 r. w Rzeszowie podpisano porozumienie między strajkującymi rolnikami a władzami PRL. Dzień później podobne podpisano w Ustrzykach Dolnych.

..... (masz, PAP)

Idzie do nas wiosna

POGODA \ Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej poinformował, że w najbliższych dniach możemy się spodziewać ocieplenia. TemperatURY będą dodatnie, co poskutkuje roztopami i podwyższonym stanem wody w wielu polskich rzekach i zbiornikach. Mamy też miłą wiadomość, gdyż do Polski z ciepłych krajów przyleciały już pierwsze bociany.

W poniedziałek będzie pogodnie, jedynie na północnym wschodzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Temperatura maksymalna od 4 st. C na północnym wschodzie, około 8 st. C w centrum, do 12 st. C na południowym zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych. Z kolei we wtorek zachmurzenie małe i umiarkowane, na północy okresami duże. Na krańcach północno-wschodnich możliwe słabe opady deszczu. Miejscami mgły, utrzymujące się lokalnie, głównie na wschodzie, przez większą część dnia i ograniczające widzialność do 200 m i tam zachmurzenie całkowite. Temperatura maksymalna od 4 st. C w rejonie Zatoki Gdańskiej, około 10 st. C w centrum, do 17 st. C na południowym zachodzie.

Wraz z nadejściem ocieplenia i roztopami zwiększa się zagrożenie powodzią i podtopieniami. W niedzielę IMiGW wydało ostrzeżenie pierwszego stopnia przed roztopami dla południowych części województw małopolskiego i śląskiego. Ostrzeżenie obowiązuje do godz. 18 we wtorek. Aktualną sytuację można sprawdzić na stronie internetowej instytutu. Warto wspomnieć o jeszcze jednym, bardzo wyraźnym sygnale zbliżającej się wiosny: do Polski z ciepłych krajów zaczęły powracać bociany. W mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia ptaka, który przyleciał do Lipka Małych w woj. lubuskim. Ponadto ornitolodzy i ekolodzy informują, że zaczęli odnotowywać wzmożony ruch u bocianów zimujących w Afryce.

..... (jp, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

IZRAEL WPROWADZA „ZIELONE PRZEPUSTKI”

PANDEMIA \ Od niedzieli posiadacze „zielonej przepustki” mogą korzystać m.in. z siłowni, basenów i uczestniczyć w wydarzeniach sportowych, kulturalnych i religijnych, a także przebywać w hotelach. Dokumentami tymi dysponują osoby zaszczepione przeciwko COVID-19, a także ozdrowieńcy.

ROSJA \ W Brukseli dyskutowane będą dziś nowe sankcje na Kreml

Nawalny ponownie skazany

W kolejnym politycznym procesie rosyjski opozycjonista Aleksiej Nawalny został uznany za winnego zniesławiania kombatanta II wojny światowej. Nasilają się apele o nałożenie surowych sankcji na Kreml.

Petar Petrović

Moskiewski sąd uznał, że Aleksiej Nawalny dopuścił się wypowiedzi „obraźliwych i zniesławiających” wobec kombatanta II wojny światowej Ignata Artiemienki, i skazał go na grzywnę w wysokości 850 tys. rubli (to równowartość ok. 11,4 tys. dolarów).

Sprawę karną przeciwko Nawalnemu wszczęto po tym, jak skrytykował on w mediach społecznościowych uczestników spotu telewizyjnego zachęającego do poparcia nowelizacji konstytucji Rosji, w którym wystąpił m.in. ponad 90-letni Artiemienko. Nawalny użył m.in. określenia „sprzedajni lokaje”. Nawalny nie przyznał się do winy i przekonywał, że komentarze te były

wyrażeniem jego poglądów, a nie zniesławianiem kombatanta, którego nie znał. Podczas rozprawy Nawalny utrzymywał także, że starszy mężczyzna był wykorzystywany do tego, by kolejny raz ukarać go za sprzeciw wobec polityki Kremla. Pełnomocnicy opozycjonisty zapowiedzieli odwołanie się od wyroku.

Latem ub.r. Nawalny został otruty bojowym środkiem chemicznym z grupy nowiczków i otarł się o śmierć. Po powrocie do Rosji w zeszłym miesiącu został aresztowany, a następnie sąd odwiesił jego dawny wyrok z 2014 r. W rezultacie ma on na 2,5 roku trafić do łagru. Może zostać do niego wywieziony w każdej chwili.

Dziś o nowych sankcjach wobec Rosji mają rozmawiać ministrowie państw



Sąd skazał Aleksieja Nawalnego na grzywnę w wysokości 850 tys. rubli. To mniej więcej 11,4 tys. dolarów | fot. Moscow City Court / TASS/Forum

unijnych. Tymczasem rosyjska opozycja apeluje o zastosowanie ostrych restrykcji wobec ludzi z otoczenia Władimira Putina. Jak przekonywał w telewizji Dożdż dyrektor wykonawczy Fundacji Walki z Korupcją Aleksiej Nawalny Władimir Aszurkow, należy je zastosować wobec przedstawicieli elit biznesowych i politycznych, które wspierają reżim Putina. – Jeśli setka najbardziej widocznych spośród nich utraci dostęp do swoich aktywów, nieruchomości na Zachodzie, a ich rodziny nie będą mogły tam wyjechać, to ci ludzie zastanowią się, czy warto tak aktywnie wspierać reżim w Rosji – ocenił.

Wyraził on jednak obawę, że nowe sankcje nie dotkną tych ludzi, a jedynie urzędników państwowych, co nie przyniesie pożądanych efektów. Tak się stało w październiku ub.r., gdy Unia nałożyła restrykcje na sześciu rosyjskich urzędników, argumentując to tym, że otrucie Nawalnego nie mogło mieć miejsca bez wiedzy i zgody rosyjskich organów państwowych.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Europa zaostrza restrykcje

KORONAWIRUS \ Kraje europejskie wciąż obawiają się zwiększenia liczby zakażeń koronawirusem. Część z nich wprowadza nowe restrykcje, w tym regulacje dotyczące zasłaniania nosa i ust. Niektóre państwa nakazały noszenie w komunikacji miejskiej masek typu FFP2.

Taki nakaz będzie obowiązywał od północy z poniedziałku na wtorek w Czechach. Podobne restrykcje dotyczące masek obowiązują w Niemczech. W Austrii noszenie maseczki FFP2 jest obowiązkowe w wielu zamkniętych przestrzeniach publicznych, m.in.: w sklepach, środkach komunikacji zbiorowej, muzeach i bibliotekach. We Francji władze zalecają, by używać maseczek medycznych, a nie tych wykonanych ze zwykłego materiału. W kraju tym obowiązuje godzina policyjna od godz. 18 do 6 rano.

W Niderlandach od godz. 21 do 4.30 obowiązuje godzina policyjna. W całym kraju trwa kwarantanna – wychodzić z domu można

tylko z uzasadnionych powodów. Na Ukrainie rząd przedłużył związane z epidemią koronawirusa ograniczenia do 30 kwietnia. Na Litwie z domu można wychodzić tylko do pracy, po niezbędne zakupy, do lekarza, na spacer czy do bliskich potrzebujących pomocy. Na Słowacji miejsce zamieszkania można opuszczać tylko w nielicznych sytuacjach, trzeba mieć jednak negatywny wynik badania na obecność koronawirusa.

We Włoszech do 25 lutego obowiązuje zakaz podróży między regionami. Od początku lutego w większości regionów zniesiono część restrykcji. Na terenach objętych żółtą strefą otwarte zostały restauracje, ba-

ry i muzea, do szkół wrócili też uczniowie szkół średnich. W całym kraju między godz. 22 a 5 rano nadal obowiązuje godzina policyjna.

W poszczególnych częściach Wielkiej Brytanii i w Irlandii obowiązują zbliżone regulacje dotyczące obrotu. Z domu można wychodzić tylko z uzasadnionego powodu, obowiązuje też zakaz spotkań towarzyskich i odwiedzin w prywatnych domach. W poniedziałek premier Boris Johnson ma przedstawić plan stopniowego wychodzenia z kwarantanny w Anglii.

W Portugalii zamknięte są szkoły i uczelnie. Wychodzić z domu można tylko w uzasadnionych sytuacjach. W Grecji obowiązuje kwarantanna w stołecznym regionie Attyki, zamieszkiwanym przez niemal jedną trzecią mieszkańców kraju.

Na Węgrzech między godz. 20 a 5 rano obowiązuje godzina policyjna. Zamknięte pozostają kina, teatry, siłownie i baseny. W Danii nieczynne są centra handlowe poza sklepami spożywczymi i aptekami. Nauczanie w szkołach odbywa się zdalnie.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMańkowska

Są pierwsi zarażeni nowym szczepem ptasiej grypy

ZDROWIE PUBLICZNE \ Rosyjskie służby poinformowały Światową Organizację Zdrowia (WHO), że szczep ptasiej grypy H5N8 został zdiagnozowany u kilku osób pracujących na jednej z ferm w południowej Rosji.

Szefowa Federalnej Służby ds. Nadzoru Praw Konsumenta (Rospotrebnadzor) Anna Popowa ogłosiła, że wirus H5N8 został wykryty przez centrum naukowe Wiktor. Zarażonych miało zostać siedmiu pracowników na jednej z ferm drobiu na południu Rosji. To pierwszy przypadek, gdy wariant ptasiej grypy H5N8 przeniósł się z ptactwa na człowieka. W przeszłości taka sytuacja miała miejsce w przypadku szczepów H5N1, H7N9 oraz H9N2.

– Aby powstrzymać rozprzestrzenianie się ptasiej grypy, podjęto błyskawicznie stosowne kroki – zapewniła Anna Popowa. Siedem zainfekowanych osób czuje się już lepiej. Nie wykryto przy tym przypadku, w którym wirus przenosił się z człowieka na człowieka.

Dzięki temu, że szczep został wykryty na wczesnym etapie, daje to czas na przygotowanie się na ewentualne mutacje. Informacje na temat H5N8 zostały przez ekspertów z laboratorium Wiktor umieszczone w międzynarodowej bazie GISAID, co umożliwi przygotowanie szczepionek skutecznych na ten wariant ptasiej grypy.

Wirusa ptasiej grypy H5N8 diagnozowano u ptaków w ciągu ostatnich miesięcy nie tylko w Rosji, lecz także w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Ptasia grypa H5N8 to ostra choroba zakaźna, występująca zarówno u dzikiego, jak i hodowanego ptactwa.

(pk), Albicla.com/PawelKryszczak



NIGER WYBIERA PREZYDENTA

AFRYKA \ W niedzielę odbyła się druga tura wyborów prezydenckich w Nigrze. O fotel prezydencki walczą Mohamed Bazoum, który w pierwszej turze zdobył 39 proc. głosów, oraz Mahamane Ousmane, na którego zagłosowało 17 proc. wyborców.



OSTRZAŁ IRACKIEJ BAZY LOTNICZEJ

BLISKI WSCHÓD \ W sobotę miał miejsce atak raketowy na bazę lotniczą w Balad, w której stacjonują m.in. pracownicy cywilni amerykańskiej misji wojskowej w Iraku. W wyniku tego ostrzału został ranny jeden Irakińczyk.

Narasta konflikt między Joem Bidenem a skrajnie lewicowym skrzydłem Partii Demokratycznej. Tym razem poszło o to, że prezydent nie chce spełnić postulatu dotyczącego anulowania kredytów studenckich. Wyszło też na jaw, że przyznał, iż nie zamierza walczyć o zwiększenie płacy minimalnej.

Wiktor Młynarz

W ciągu swojej długiej kariery w Senacie Joe Biden dał się poznać jako polityk o raczej centrowych poglądach. W ostatnich latach Partia Demokratyczna skłoniła jednak zdecydowanie w lewą stronę, o czym świadczy chociażby ogromna popularność socjalisty Berniego Sandersa, który przed 2016 r. był praktycznie szerzej nieznanym.

Biden potrzebował poparcia lewego skrzydła partii, aby zostać prezydentem, więc w trakcie kampanii wyborczej poparł część lewicowych postulatów, m.in. anulowania części kredytów

STANY ZJEDNOCZONE \ Brak woli co do zwiększenia płacy minimalnej

Biden nie chce spełnić postulatów lewicy



Kredyty studenckie spłaca obecnie ok. 43 mln Amerykanów, a ich łączna wartość wynosi 1,6 bln dolarów
| fot. Wikipedia/d

studenckich. Takie kredyty spłaca obecnie ok. 43 mln Amerykanów, a ich łączna wartość wynosi 1,6 bln dolarów. Skrajna lewica postuluje na początek darowanie każdemu z nich po 50 tys. dolarów.

Biden zdawał się popierać ten pomysł, ale ostatnio za-

czął się z tego poparcia wycofywać. Podczas zorganizowanej przez CNN debaty z wyborcami wprost powiedział, że nie podpisze rozkazu prezydenckiego, który anulowałby po 50 tys. dolarów długu, gdyż nie ma takich uprawnień. Dodał, że jest gotowy na anulowa-

nie po 10 tys. dolarów poprzez ustawy antykrzysowe. Stwierdził jednak, że na większej kwocie skorzystaliby najbogatsi studenci z takich uczelni, jak Harvard czy Yale.

Gdyby Biden faktycznie anulował każdemu po 10 tys. dolarów, to liczba dłużników

tego rodzaju kredytu spadłaby o ponad jedną trzecią. Co więcej, większość z nich to osoby, które nigdy nie dokończyły studiów i przez to zarabiają teraz mniej, co utrudnia im spłatę.

Amerykańska lewica nie jest jednak gotowa na kompromis w tej sprawie. Lewicowi politycy przyjęli rezolucję wzywającą prezydenta do działania. Poparli je wpływowi demokraci, jak lider większości senackiej Chuck Schumer czy senator Elizabeth Warren.

Biden ma też kłopoty przez płacę minimalną. Na początku kadencji zaproponował jej zwiększenie na poziomie federalnym do 15 dolarów za godzinę. Wywołało to sprzeciw republikanów i przedstawicieli przedsiębiorców, którzy uważają, że zwłaszcza w czasach kryzysu doprowadzi to do wielu bankructw i zwiększenia bezrobocia. Biden oficjalnie nadal to popiera, ale witryna Politico.com ujawniła, że miał powiedzieć lewicowym gubernatorom, iż powinni szykować się na porażkę tego pomysłu, bo nie ma zamiaru klócić się o to z republikanami.

Albicla.com/WiktorMlynarz

Wandale z wolnością na ustach

HISZPANIA \ Trwają zamieszki po aresztowaniu rapera Pabla Haséla, skazanego na dziewięć miesięcy więzienia za pochwalanie terroryzmu i obrażanie organów państwowych. W weekend protestujący zdemolowali i okradli luksusowe butik w Barcelonie, po czym zablokowali ulice wyrwanymi z chodników ławkami.

W sobotę tysiące młodych Hiszpanów wyszły na ulice miast Katalonii i Andaluzji, aby piątą noc z rzędu manifestować swoje poparcie dla rapera Pabla Haséla, który we wtorek trafił do więzienia w Lleidzie. W Barcelonie pokojowa manifestacja szybko przemieniła się w zamieszki, podczas których obrońcy wolności słowa wybijali szyby i okradali butik, atakowali policjantów butelkami i kamieniami, a na głównych arteriach miasta wznosili i podpalali barykady z kontenerów na śmieci. Bilans rannych wzrósł do 40 osób.

Agresywne manifestacje otrzymały zielone światło od

deputowanych ze skrajnie lewicowych ugrupowań koalicji rządzącej, co spotkało się z dużym sprzeciwem opozycji i wnioskami o odsunięcie ultralewicowców ze stanowisk publicznych. Przewodnicząca wspólnoty autonomicznej Madrytu Isabel Díaz Ayuso wyjaśniła, że aresztowanie Haséla nie ma nic wspólnego z odbieraniem wolności słowa, a wyrok więzienia jest skutkiem celowego łamania prawa w recydywie. – To nie jest żadna sztuka, to przestępstwo – podsumowała twórczość Haséla Ayuso.

Muzyk został skazany na dziewięć miesięcy więzienia

po tym, jak w mediach społecznościowych oraz na koncertach wprost pochwalał działania baskijskiej organizacji terrorystycznej ETA oraz obrażał króla Hiszpanii. Poza rzucaniem inwektyw pod adresem rodziny królewskiej Hasél obrażał sądy oraz aparat bezpieczeństwa, które nazywał nazistowskimi.

Po raz pierwszy wyrok dwóch lat więzienia za obrażanie organów państwa i popieranie terroryzmu raper usłyszał w 2014 r., przy czym wyrok został zawieszony. Dalsze jego działania o charakterze przestępczym sprawiły, że sąd ponownie rozpatrzył sprawę i skazał Haséla na dziewięć miesięcy więzienia. W ubiegłym roku sąd odrzucił apelację i nakazał umieszczenie 33-latkę w zakładzie karnym. Raper oskarżył Madryt o odbieranie mu wolności słowa, a w dniu aresztowania zabarykadował się na uniwersytecie wraz ze swoimi zwolennikami. Po interwencji policji i doprowadzeniu Haséla do więzienia młodzi Hiszpanie zorganizowali manifestacje, które szybko przerodziły się w akty wandalizmu.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Były strażnik w obozie koncentracyjnym deportowany

HISTORIA \ Stany Zjednoczone w ubiegłym tygodniu deportowały do Niemiec 95-letniego Friedricha Karla Bergera. Mężczyzna w czasie II wojny światowej służył jako strażnik w jednym z obozów koncentracyjnych.

Samolot z Friedrichem Karlem Bergerem wylądował w sobotę we Frankfurcie nad Menem. Mężczyzna zostanie przesłuchany przez śledczych z Hesji ws. wydarzeń z czasu II wojny światowej. Warto jednak zauważyć, że już wcześniej, w grudniu 2020 r., niemiecka prokuratura umorzyła śledztwo wobec Bergera ze względu na brak dowodów.

– Departament Sprawiedliwości oraz organy ścigania dają sygnał, że Stany Zjednoczone nie będą bezpieczną przystanią dla tych, którzy brali udział w nazistowskich zbrodniach przeciwko ludzkości i naruszaniu praw człowieka – zaznaczył prokurator generalny USA Monty Wilkinson.

Friedrich Karl Berger służył jako strażnik w obozie koncentracyjnym Neuengamme niedaleko Meppen w 1945 r. Miał pilnować więźniów

m.in. podczas dwudniowej ewakuacji obozu. Zginęło wówczas kilkudziesięciu osadzonych.

W obozie Neuengamme działającym od 1938 do 1945 r. przetrzymywano m.in. Żydów, Polaków, Holendrów i Rosjan. Miejsce, w którym zginęło około 55 tys. osób, zostało wyzwolone w maju 1945 r. przez wojska lądowe Wielkiej Brytanii.

Deportacja obywatela Niemiec, który od 1959 r. mieszkał w USA, możliwa była za sprawą wyroku amerykańskiego sądu imigracyjnego z marca ub.r. Powołał się on na poprawkę do ustawy o imigracji i obywatelstwie, którą w 1978 r. przeforsowała kongresmenka Elizabeth Holtzman, pozwalającą na wydawanie nazistowskich zbrodniarzy innym krajom.

(pk), Albicla.com/PawelKryszczak



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

SZEF POLSKIEGO MSZ SKRYTYKOWAŁ NORD STREAM 2

GAZ \ Szef polskiego MSZ Zbigniew Rau wyraził w niedzielę uznanie dla amerykańskiej senator Jeanne Shaheen za zaangażowanie w sprawę zablokowania Nord Streamu 2. – Ten projekt zagraża naszemu bezpieczeństwu energetycznemu i wbija klin między sojuszników – ocenił.

ROZWÓJ \ Popyt na inwestycyjne grunty wciąż jest bardzo duży

Polska wielkim placem budowy

Polityka rządu nastawiona na rozwój inwestycji, które pozwalają przezwyciężyć kryzys, przynosi coraz lepsze efekty. Tak dużo budów jak ostatnio nie otwierano nawet przed pandemią. A będzie ich jeszcze więcej i to zarówno w sektorach mieszkaniowym, przemysłowym, jak i w infrastrukturze. Czekają nas też wiele inwestycji w energię odnawialną.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak zaznaczył podczas konferencji EEC Trends Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii, oprócz budowy farm wiatrowych niezbędne będą poważne inwestycje w krajowym systemie elektroenergetycznym. – Zaprojektowaliśmy już finansowanie tych inwestycji, zabezpieczone są też środki na nie. Myślę, że Polska będzie jednym wielkim placem budowy, jeśli chodzi o realizację projektów w zakresie przesyłu i dystrybucji energii – zaznaczył wiceminister.

Rozwijają się też inwestycje infrastrukturalne oraz budowlane. – Popyt na inwestycyjne grunty wciąż jest bardzo duży. Działki poszukiwane są głównie pod inwe-



Energetycznych i budowlanych inwestycji jest więcej niż przed pandemią | fot. UG Margonin/d

stycje magazynowe, mieszkaniowe oraz nieduże projekty handlowe typu retail park – informuje Agata Karolina Lasota, dyrektor zarządzająca LBC Invest. – Atrakcyjnymi parcelami na terenie największych miast nadal zainteresowani są deweloperzy

mieszkaniowi, w tym również firmy z rozbudowanymi bankami ziemi. Pojawiają się też zapytania od funduszy inwestycyjnych, głównie z Dalekiego Wschodu i południowej Afryki – dodaje Lasota.

Deweloperzy, którzy potrzebują dobrze zlokalizowanych

działek w największych miastach płacą nawet kilkanaście tysięcy złotych za metr kwadratowy. Z kolei popyt na mieszkania nie maleje nie tylko ze względu na ich atrakcyjność inwestycyjną, lecz także na potrzeby mieszkaniowe w Polsce. Ocenia się,

że do pełnego ich zaspokojenia nadal brakuje ok. 2 mln mieszkań.

Epidemia spowodowała, że wzrosty cen mieszkań spowolniły – tak sugerują dane Narodowego Banku Polskiego. – Ostatni kwartał ub.r. przyniósł nawet w niektórych miastach skromną korektę. Wciąż jednak wzrosty cen przeważają, ale – co cieszy – ceny rosną wolniej niż pensje Polaków – zaznacza Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Według NBP, w czwartym kwartale ub.r. na siedmiu największych rynkach przeciętna cena transakcyjna lokalu od dewelopera była o 7,5 proc. wyższa niż rok wcześniej. W przypadku mieszkań używanych za metr lokalu z drugiej ręki Polacy płacili pod koniec 2020 r. o 5,6 proc. więcej niż w czwartym kwartale 2019 r.

Wysokie kary za zatory płatnicze

RYNEK \ UOKiK wydał pierwsze decyzje w sprawie zatorów płatniczych – nałożył ponad 470 tys. zł kary na spółki Locotranssped i Havi Logistics. Dwie firmy, UPS Polska oraz Galicja Tomaszek, uniknęły sankcji pieniężnej, mimo że generowały zatory płatnicze.

UOKiK przeanalizował 50 mln transakcji gospodarczych, obejmujących ok. 33 tys. przedsiębiorców. I zdecydował o podjęciu 100 postępowań wobec największych podmiotów. Zakończyły się one wydaniem czterech decyzji. W dwóch przypadkach urząd zdecydował o nałożeniu kar, a wobec dwóch innych firm – pomimo stwierdzenia zatorów płatniczych – odstąpił od nałożenia sankcji. Jak tłumaczy, wystąpiły ku temu przesłanki ustawowe.

– Podmioty, które badamy w postępowaniu, wykazują dużo większą dyscyplinę płatniczą – wyjaśnił Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. Najwięksi gracze rynkowi często zamiast wypełnić obowiązki wynikające z naturalnej uczciwości i sprawiedliwości społecznej, mimo wszystko szukają pewnych luk. Są też firmy, które próbują zmienić swój biznes tak, żeby zatory nadal były realizowane, a UOKiK miał

obowiązek odstąpienia od nałożenia sankcji – powiedział Tomasz Chróstny.

W ocenie prezesa UOKiK w 2020 r. wystąpiły dwa momenty, które pozytywnie wpłynęły na dyscyplinę płatniczą. Pierwszy to był lipiec, kiedy po wszczęciu postępowań w czerwcu, przedsiębiorcy zorientowali się, że UOKiK przystępuje bardzo mocno do realizacji obowiązków wynikających z ustawy. Drugim był grudzień, kiedy firmy zdyscyplinowały się, żeby wypełnić swoje zobowiązania płatnicze i dokonać płatności względem swoich kontrahentów. Co też istotne, ponad 70 proc. małych i średnich przedsiębiorców pozytywnie oceniło wprowadzenie ulgi podatkowej CIT i PIT na złe długi.

Jak przekazał Marek Niedużak, wiceminister rozwoju, pracy i technologii, spłynęło ok. 3 tys. sprawozdań od największych płatników zobowiązanych do składania dodatkowych informacji w zakresie przejrzysto-

ści płatności. – Jesteśmy w trakcie ich analizy. Jeśli poweźmiemy podejrzenie, że sprawozdanie jest niezrzetelne bądź wskazuje na niezrównoważone praktyki płatnicze, będziemy informować prezesa UOKiK – powiedział Niedużak.

Wiceminister zapowiedział też, że ustawa o przeciwdziałaniu zatorom płatniczym będzie nowelizowana na podstawie dotychczasowych doświadczeń wynikających z jej stosowania. – Mamy na razie pewne kierunkowe uzgodnienia, one są bardzo robocze – zastrzegł. – Na pewno naszym celem jest to, żeby postępowania były sprawne, skuteczne i żeby pozwalały wyłapywać podmioty generujące zatory płatnicze, firmy, które wybierają wymuszanie kredytu kupieckiego i finansują swoją działalność kosztem kontrahentów mniejszych i słabszych kontraktowo – stwierdził.

(lus, PAP)

Bruksela potwierdza obawy Polski

KLIMAT \ Komisja Europejska potwierdziła obawy Polski i innych państw Unii Europejskiej co do negatywnego wpływu dwóch elementów Pakietu Mobilności na klimat i środowisko. – Liczymy teraz na zmianę przepisów w tej sprawie – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Analitycy KE zbadali wpływ na klimat i środowisko dwóch elementów Pakietu Mobilności, czyli obowiązkowego powrotu co osiem tygodni pojazdów do państwa członkowskiego, w którym mieści się siedziba firmy, oraz stosowania kontyngentów kabotażowych na międzynarodowe przewozy kombinowane.

Okazało się, że dwa wspomniane zapisy mogą spowodować do 3,3 mln dodatkowych ton emisji CO₂ rocznie, co jest porównywalne z roczną wartością całkowitych emisji w transporcie w Estonii. W efekcie wejścia w życie nowych przepisów do atmosfery trafi dodatkowo do 704 ton tlenków azotu i 251 ton pyłu zawieszonego.

– Opublikowane przez KE oceny potwierdziły zastrzeżenia zgłaszane przez polskie Ministerstwo Infra-

struktury w trakcie procesu legislacyjnego. Są one zbieżne z wcześniejszymi analizami naukowców z polskiego Instytutu Transportu Samochodowego – stwierdził szef resortu Andrzej Adamczyk.

Minister podziękował unijnej komisarz ds. transportu Adinie Valean, że badaniami przeprowadzonymi przez KE zainicjowała szerszą dyskusję wśród zarówno państw członkowskich, posłów do Parlamentu Europejskiego, jak i wszystkich interesariuszy o kolejnych krokach, jakie należy podjąć w tej sprawie. – Liczę, że teraz odbędzie się merytoryczna dyskusja wokół wyników oceny Komisji, bo dotychczas brakowało takiej dyskusji, a jej efektem będzie rewizja przepisów Pakietu Mobilności – podkreślił minister.

(jak, PAP)

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



TEKSAS STOPNIOWO ODZYSKUJE ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ

KRYZYS \ Tysiące Teksaszczyków stopniowo odzyskiwało w weekend dostęp do wody pitnej i prądu po polarnej fali zimna, która paraliżowała przez kilka dni ten amerykański stan. Rząd federalny wysłał do Teksasu generatory, koce, wodę i inne niezbędne materiały.

ENERGETYKA \ Rozwój odnawialnych źródeł energii należy przyhamować

Fotowoltaika problemem operatorów

Boom na fotowoltaikę trwa. Wzrost branży jest nawet szybszy od najbardziej optymistycznych rynkowych prognoz. Jednak instalacje prosumenckie generują kłopoty po stronie operatorów, np. ogromne nakłady na adaptację sieci oraz problemy techniczne na nieprzystosowanej do instalacji prosumenckich infrastrukturze elektroenergetycznej.

Paweł Woźniak

W grudniu moc zainstalowana PV przekroczyła 3,6 GW, a na koniec roku w Polsce było 457,4 tys. mikroinstalacji, których liczba tylko w drugim półroczu wzrosła o blisko 200 proc. Miniony rok pokazał, że wzrost branży okazuje się dużo szybszy od rynkowych prognoz mimo pandemii COVID-19.

Inwestycja w fotowoltaikę w gospodarstwach domowych zwraca się mniej więcej po siedmiu latach. To dobry sposób na obniżenie rachunków za prąd. Dlatego cały rynek wyczekuje uruchomienia w tym roku nowej odsłony programu Mój Prąd, który do tej pory okazał się ogromnym sukcesem i w znaczącym stopniu przyczynił się do rozwo-

ju tego rodzaju energetyki w Polsce.

Fotowoltaika ma jednak swoje wady. Szczególnie odczuwają je operatorzy systemów elektroenergetycznych. Grupa Tauron, która w samym ubiegłym roku przyłączyła do sieci blisko 98 tys. mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii, na dostosowanie sieci energetycznej wydała kilkaset milionów złotych. Firma postuluje nawet wprowadzenie rozwiązań, które zmniejszą tempo przyrostu instalacji prosumenckich.

Jak mówił wiceprezes Taurona ds. zarządzania majątkiem Jerzy Topolski, większość instalacji prosumenckich jest przewymiarowana, czyli wytwarza znacząco więcej energii, niż w danym momencie potrzebuje konsument. Nadwyżka trafia do sieci, która musi być na to odpowiednio przygotowana.



Inwestycja w fotowoltaikę w gospodarstwach domowych zwraca się mniej więcej po siedmiu latach. To dobry sposób na obniżenie rachunków za prąd

fot. Pixabay/d

– Średnio tylko 25–27 proc. wyprodukowanej energii gospodarstwo zużywa w momencie wyprodukowania, resztę odprowadza do sieci. To z kolei determinuje konieczność rozbudowy sieci elektroenergetycznej i całych układów sieciowych po stronie dystrybucji – wyjaśnił wiceprezes Topolski.

– Sama instalacja układów pomiarowych dla prosumenów w roku 2020, kiedy przyłączyliśmy prawie 98 tys. mikroinstalacji, kosztowała spółkę ponad 37 mln zł. Do tego dochodzi modernizacja sieci. To jest w tej chwili kilkaset milionów złotych wydawanych na dostosowanie sieci do boomu prosumenckiego – podsumował Topolski.

Dlatego energetycy postulują wdrożenie rozwiązań wspierających tworzenie małych magazynów energii u konsumentów oraz zmiany w zakresie zasad bilansowania energii.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

- Polecony odchodzi do lamusa
- Na kryzys najlepsze są nieruchomości
- Ciemna strona home office

Czy polskie miasto zostanie zieloną stolicą Europy 2023?

KLIMAT \ Warszawa, Kraków, Gdańsk i Rzeszów znalazły się w gronie 16 miast, które zakwalifikowały się do konkursu o tytuł „Zielona stolica Europy 2023”.

Do konkursu – poza czterema polskimi – zakwalifikowało się 12 innych miast. Są to: Belgrad (Serbia), Cagliari (Włochy), Dublin (Irlandia), Gaziantep i Izmir (Turcja), Helsingborg (Szwecja), Koszyce (Słowacja), Logrono (Hiszpania), Skopje (Macedonia Północna), Sofia (Bułgaria), Tallin (Estonia) i Zagrzeb (Chorwacja). Miasta zostaną ocenione przez niezależnych ekspertów w 12 kategoriach, m.in. jakości wody, gospodarki ściekami, bilansu energetycznego miasta, transportu miejskiego, zarządzania przestrzenią publiczną, rozwoju zieleni i hałasu.

W kwietniu poznamy ścisłych finalistów. Prezentacje miast, które znajdą się w finale, przewidziane są na wrzesień 2021 r. Wtedy też, w trakcie ceremonii, która odbędzie się w fińskim Lahti, zostanie ogłoszony zwycięzca.

Tytuł „Zielona stolica Europy” jest przyznawany z dwuletnim wyprzedzeniem. Konkurs organizuje Komisja Europejska, a mogą w nim brać udział miasta mające więcej niż 100 tys. mieszkańców, które podejmują działania na rzecz poprawy jakości życia i ochrony środowiska. Zwycięzca konkursu otrzyma 600 tys. euro, a finaliści po 200 tys. euro, które mogą wydać na przedsięwzięcia związane ze zrównoważonym rozwojem.

Pierwszą „Zieloną stolicą Europy” był w 2010 r. Sztokholm, a obecnie jest nią Lahti (2021). W 2022 r. będzie nią Grenoble. Warto wspomnieć, że Kraków, który ubiegał się już o tytuł „Zielona stolica Europy 2022” (zajął wówczas 5. miejsce), został oceniony najlepiej spośród wszystkich 18 miast kandydujących pod względem jakości wody.

Marek Wojciechowski



CENY PALIW ZNÓW SIĘGNĘŁY 5 ZŁ ZA LITR, MOŻLIWE SĄ DALSZE WZROSTY

STACJE BENZYNOWE \ Podwyżki cen paliw przyspieszyły i po raz pierwszy od marca ub.r. na niektórych stacjach za litr benzyny bezołowiowej 95 lub oleju napędowego zapłacimy już ok. 5 zł. Możliwe są dalsze wzrosty – ocenia BM Reflex. E-petrol uważa, że jest wciąż szansa na uniknięcie czarnego scenariusza. – Może się do tego przyczynić Arabia Saudyjska, która powoli szykuje się do zwiększenia wydobycia ropy – podkreśla portal.

GAZ \ Rosjanie są coraz bardziej wściekli na USA i Unię Europejską

Prace przy Nord Streamie 2 są na niby

Wznowienie prac przy Nord Streamie 2 jest tylko pozorowane. Wskazuje na to zachowanie Steffena Eberta, rzecznika spółki Nord Stream 2 AG, który niechętnie ujawnia, co tak naprawdę zrobiono. Zdaniem analityka Saschy Lohmanna gazociąg będzie trudno ukończyć bez pomocy europejskich firm, a te boją się amerykańskich sankcji.

Jan Kamieniecki

Ukończenie budowy kontrowersyjnego gazociągu uzależnione jest nie tylko od dobrej pogody na Bałtyku, ale przede wszystkim od pomocy niemieckich i europejskich firm. Analityk Sascha Lohmann z berlińskiej Fundacji Nauki i Polityki nie ma jednak złudzeń. – Przedsiębiorstwa te podjęłyby duże ryzyko. Podejrzewam, że kolejne firmy wycofają się z projektu Nord Stream 2, nie chcąc znaleźć się na liście sankcji USA – podkreślił. Jego zdaniem nawet nowo utworzona fundacja ekologiczna rządu krajowego Meklemburgii-Pomorza Przedniego w Schwerinie, wspierająca budowę Nord Streamu 2, nie zapewnia żadnej ochrony.

Pozorne działania

Rosyjskie władze i media przekonują, że prace przy budowie gazociągu zostały wznowione, ale to tylko typowe dla Moskwy propagandowe zabiegi, mające na celu przekonać światową opinię, że mimo amerykańskich sankcji Gazprom jest w stanie ukończyć Nord Stream 2. Niemiecki portal NDR informuje jednak, jak w istocie wyglądają te „prace”. „Polegają one na tym, że kilkanaście rosyjskich stat-



Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow zarzucił UE, że w sprawie Nord Streamu 2 nie dotrzymuje ustaleń
| fot. Russian Foreign Ministry / TASS/Forum

ków kursuje między wyspami Rugia i Bornholm, a drugi tuż stoi na kotwicy około 25 km na południe od tej drugiej” – napisał wspomniany portal.

Na pozorowanie działań mających świadczyć o wznowieniu budowy gazociągu wskazuje również zachowanie Steffena Eberta, rzecznika spółki Nord Stream 2 AG, który niechętnie ujawnia, jak daleko naprawdę posuwały się prace. Tymczasem okazuje się, że na początku lutego w duńskiej wyłącznej strefie ekonomicznej nadal do ułożenia było ok. 120 km rurociągu, a w ciągu ostatnich dwóch tygodni jakiegokolwiek działania uniemożliwiał sztorm na Bałtyku.

Problem z certyfikacją

Zgodnie z pozwoleniem na budowę, wydanym przez Duńską Agencję Energetyczną, na wykonanie odpowiednich prac związanych z układaniem rur przewidziano 115 dni. Rzecznik Ebert powiedział portalowi NDR, że spółka Nord Stream 2 AG przewiduje zakończenie prac do końca maja. – Jednak prace budowlane mogą potrwać dłużej – uważa analityk Lohmann.

Według niego jeśli nawet budowa gazociągu zostanie dokończona, to musi go przetestować niezależna firma i wydać certyfikat. – W duńskiej zgodzie na prace wymieniono norweską firmę DNV GL, największe towa-

rzystwo klasyfikacyjne na świecie. Firma wycofała się jednak z projektu z powodu zagrożenia sankcjami ze strony USA i nie wiadomo, czy ktoś ją zastąpi – powiedział ekspert.

Departament Stanu USA poinformował, że na listę sankcji wpisał rosyjską barkę „Fortuna” i jej właściciela, spółkę KWT-Rus – podała w sobotę agencja Bloomberg.

Rosja atakuje UE i USA

Sytuacja Nord Streamu 2, wbrew zapewnieniom Rosjan, że do końca maja ukończy jego budowę, jest więc trudna. Nic dziwnego, że powoli puszczają im nerwy. Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow zarzucił Unii Europej-

skiej, że w sprawie gazociągu nie dotrzymuje ustaleń, podczas gdy Rosja wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Jako dowód na nieuczciwość UE wskazał objęcie projektu działaniem unijnej dyrektywy gazowej.

– Kiedy kilka lat temu Polacy podjęli próbę zamrożenia Nord Streamu 2, zamówiono specjalną oficjalną opinię służb prawnych UE. Te przedstawiły dokument, w którym było napisane, że jest to projekt inwestycyjny, rozpoczęty na długo przed wniesieniem zmian do dyrektywy gazowej UE – powiedział Ławrow.

– Potem Unia zmieniła kierunek i zaczęła przeprowadzać swoje wewnętrzne quasi-prawne procedury. Po tych procedurach oceniła, że dyrektywa gazowa i trzeci pakiet energetyczny mają zastosowanie do Nord Streamu 2. Oto, jakiej jakości mamy partnera w tych jakoby relacjach – zaznaczył rosyjski minister spraw zagranicznych.

Głos w sprawie zabrał też Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla. – Amerykanie powinni mniej interesować się Nord Streamem 2, a bardziej dotkniętym kryzysem energetycznym Teksasem oraz zapewnieniem dostaw energii i ciepła dla mieszkańców tego stanu – stwierdził.

.....
(PAP, Energetyka24.pl)

Koronawirus przyspieszył cyfryzację sektora medycznego

TECHNOLOGIA \ Pandemia COVID-19 wymusiła na społeczeństwach pogłębienie wiedzy na temat zagrożeń, które wynikają z osłabienia ludzkiego systemu odpornościowego, spowodowanego niekontrolowanym rozwojem cywilizacyjnym. Spowodowała też dynamiczne przyspieszenie cyfrowej transformacji sektora ochrony zdrowia.

Zdaniem autorów raportu firmy doradczej Deloitte, poświęconego przyszłości branży medycznej, do 2025 r. w medycynie dokona ją się zasadnicza zmiana priorytetów i sposobów podejmowania decyzji w zakresie rekomendowanego leczenia oraz przewartościowanie podejścia do diagnostyki. Zgodnie z ideą „4P” (z ang. predictive, preventative, personalised, participatory) medycyna ma być przewidująca, prewencyjna, spersonalizowana i partycypacyjna.

Dzięki wykorzystaniu najnowszych zdobyczy technologicznych w zakresie analityki zbiorów danych, genomiki, sztucznej inteligencji, nanotechnologii, komputerów kwantowych i komunikacji 5G możliwe będą szybsze diagnozowanie i lepsze jego dopasowanie do indywidualnych potrzeb pacjentów, a także sprawniejsze prowadzenie procedur badawczych i rozwojowych.

– Konieczność jak najszybszego znalezienia szczepionki na COVID-19 spo-

wodowała współpracę wielu przedsiębiorstw sektora medycznego oraz instytucji państwowych i naukowych na niespotykaną wcześniej skalę. Takie podejście z pewnością znacząco ułatwiły też dostępne narzędzia komunikacyjne i analityczne – twierdzi Maciej Dalecki, dyrektor w Dziale Doradztwa Finansowego Deloitte.

– Wykorzystanie zaawansowanych technologii może nie tylko bezpośrednio poprawić rezultaty leczenia, lecz także mieć wpływ na obniżenie

kosztów związanych z opieką zdrowotną, ułatwić dostęp do usług medycznych, poprawić dokładność diagnostyki, umożliwić lepsze dopasowanie produktów oraz efektywniejszą kontrolę bezpieczeństwa danych pacjentów – dodaje Dalecki.

Autorzy raportu wskazują, że do 2025 r. firmy medyczne uzyskają dostęp do wielkich zbiorów danych medycznych oraz możliwości ich złożonej analizy. Tam, gdzie do tej pory biznes skupiał się na rozwoju aspektów sprzętowych,

w przyszłości będzie koncentrować się na efektywnym wykorzystaniu skomplikowanych rozwiązań programistycznych.

Technologie wykorzystujące sztuczną inteligencję pozwolą przyspieszyć procesy opracowywania nowych leków oraz ograniczyć czas trwania testów klinicznych, co przyczyni się do odwrócenia trendu spadających zysków z działalności badawczo-rozwojowej.

.....
(ar)



fot. mat. pras./d

WOZY BOJOWE I ARTYLERYJSKIE NORWESKICH ŻOŁNIERZY

SPRZĘT WOJSKOWY \ Na wyposażeniu Królewskiej Armii Norweskiej znajdują się m.in. czołgi Leopard II w wersji 2A4NO, haubice samobieżne M109A3GN i K9 Thunder oraz wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet M270 MLRS, a także transportery opancerzone M113 w różnych wersjach.

KRÓLEWSKA ARMIA NORWESKA \ Zamówienie na kolejne BWP

BAE Systems z kontraktem na kolejne CV90

W tym miesiącu Norweska Agencja Logistyki Wojskowej złożyła w koncernie BAE Systems zamówienie na dostawę 20 dodatkowych gąsienicowych wozów bojowych CV90, które mają trafić do Królewskiej Armii Norweskiej (Hæren).

Paweł Kryszczak

W ramach umowy o wartości ponad 50 mln dol. dostarczonych zostanie 20 bojowych wozów piechoty (BWP) CV90, wśród których 12 będzie w wersji inżynie-

ryjnej, a pozostałych osiem w wersji transportera wielozadaniowego. Dostawy tego sprzętu wojskowego mają zostać zrealizowane do 2023 r. Tym samym flota tych pojazdów w szeregach Królewskiej Armii Norweskiej będzie liczyła 164 egzemplarze.

– Nie możemy się doczekać wprowadzenia kolejnych 20 nowoczesnych wozów wsparcia piechoty dla norweskiej armii. Te dodatkowe pojazdy zapewnią Królewskiej Armii Norweskiej większą manewrowość oraz zdolności bojowe, których potrzebuje armia, aby re-

alizować swoje misje przy użyciu najnowocześniejszych bojowych wozów piechoty – stwierdził brygadier Øyvind Johan Kvalvik z Norweskiej Agencji Logistyki Wojskowej (Forsvarsmateriell).

Wśród CV90, którymi dysponuje Hæren (funkcjonujące jako CV9030N), znalazły się wersje bojowego wozu piechoty, wozu rozpoznawczego, wozu dowodzenia, transportera wielozadaniowego oraz wozu nauki jazdy. Pojazdy te kilka lat temu zostały objęte pakietem głębokiej modernizacji, która była realizowana przez BAE Systems oraz norweskie firmy, takie jak Kongsberg Defence & Aerospace, CHSnor AS, Moelv i Ritek AS Levanger.

Podstawowa wersja CV9030N waży około 35 ton i jest napędzana silnikiem o mocy 810 koni mechanicznych, dzięki czemu na drodze może osiągnąć do 70 km/h. Wóz ten jest w stanie pokonywać przeszkody wodne o głębokości do 260 cm i prze-

szkody pionowe o wysokości 200 cm. Na jego uzbrojenie składają się armata Bushmaster II kal. 30 mm oraz zdalnie sterowany moduł strzelacki Protector RWS z karabinem maszynowym kal. 12,7 mm.

Niedawno podpisany kontrakt ma być realizowany przez BAE Systems Hägglunds we współpracy z norweską firmą Ritek. W ramach kontraktu firmy te mają podjąć współpracę z około 30 podmiotami gospodarczymi z branży zbrojeniowej działającymi na terytorium Norwegii. Firmy te będą się zajmować dostawą komponentów do BWP oraz modernizacją, a także naprawą floty CV90.

Norwegia jest jednym z siedmiu państw, które dysponują CV90. Pozostałe kraje to Dania, Estonia, Finlandia, Niemcy, Szwecja i Szwajcaria. Zakup bojowych wozów piechoty rozważają ponadto Czechy, które szukają następców BVP-2, a także Stany Zjednoczone, które chcą kupić nowe BWP w ramach programu Next-Generation Combat Vehicle.



Bojowy wóz piechoty jest w stanie pokonywać przeszkody wodne o głębokości do 260 cm i przeszkody pionowe o wysokości 200 cm | fot. Wikipedia/d

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

„Przedsiębiorca Stanisław Głuc, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Z.H.U. Stanisław Głuc w Tarnawie Dolnej, informuje iż wprowadzona do obrotu zabawka Namiot ITEM No. 6734154 partia towaru: O2PL1901, kod EAN 6902019010367, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na złamanie się w wyniku badania laboratoryjnego metalowych płaskowników stelaża zabawki i powstanie w ten sposób niebezpiecznych zakończeń oraz brak wymaganego ostrzeżenia na zabawce: „Ostrzeżenie. Trzymaj z dala od ognia” i odrywanie się płonących szczątków podczas badania palności zielonego materiału. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.”

Busko-Zdrój

Pensjonat Sanato

Pobyty lecznicze

i wypoczynkowe

Zadzwoń i zapytaj

41/378-19-48

www.sanato.com.pl

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



ŚWIĘTOWANIE \ 1 marca przypada 211. rocznica urodzin Fryderyka Chopina. Z tej okazji Narodowy Instytut Fryderyka Chopina przygotował wiele atrakcji. Obchody rozpoczną się już dziś, a od jutra do niedzieli Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie zaprasza na recitale młodych zdolnych polskich pianistów. Będą się odbywały o godz. 18. Wstęp w cenie biletu do muzeum, kosztującego złotówkę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 22 LUTEGO 2021

KULTURA

13

„Filmy o fotografach, które oglądałem, były okrutnie nudne” – tak przekornie rozpoczyna dokument „Helmut Newton. Piękno i bestia” reżyser Gero von Boehma. Jego film o jednym z najbardziej prowokacyjnych fotografów, wizjonerze, skandalistcie nudny zdecydowanie nie jest. Widzowie mają okazję dogłębnie poznać twórczość i życie kontrowersyjnego artysty.

Anna Krajewska

Ikoniczne fotografie modowe i portretowe, jak „Rue Abriot”, czyli kobieta w smokingu stojąca z papierosem na wąskiej paryskiej uliczce, albo frywolna Catherine Deneuve z magazynu „Esquire”, ociekające erotyzmem akty czy łamiące konwencje zdjęcia, jak „Crocodile Eating Ballerina”, czyli kobieta zjadana przez krokodyla, albo kurczak ubrany w szpilki – twórczość Helmuta Newtona wymyka się jakimkolwiek kategoriom. Wiele jego prac stało się prowokacyjnymi dziełami sztuki. I nie-

KINO \ „Helmut Newton. Piękno i bestia” do zobaczenia na dużym ekranie

Geniusz i skandalista



Helmut Newton był jednym z najbardziej prowokacyjnych fotografów XX w. Łamał konwencje i podważał tabu | fot. mat. pras./d

trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że „widząc zdjęcie, od razu wiemy, że to fotografia Helmuta Newtona” – przynajmniej po obejrzeniu fascynującego dokumentu „Piękno i bestia”.

Film pokazuje burzliwe życie urodzonego 100 lat temu artysty. Był niemieckim Żydem. Wychowywał się w Berlinie, ale tuż przed II wojną światową opuścił rodzinne miasto. Udał się do Singapu-

ru, potem przez pięć lat służył jako żołnierz w Australii. Po wojnie otworzył tam własne studio i zaczął pracować jako profesjonalny fotograf. Jego twórczość docenił australijski „Vogue”, który

przyznał mu roczny kontrakt w Londynie.

Kariera Newtona rozkwitła jednak w ówczesnej stolicy mody – Paryżu. Jego zdjęcia publikowały najważniejsze magazyny modowe, realizował także wiele kampanii reklamowych.

Bohaterkami jego fotografii zwykle były kobiety, najczęściej ukazane jako niezwykle silne. Mówił, że kocha kobiety, choć niektórzy przyklejali mu łatkę mizogina. „On postrzega kobiety jako obiekty seksualne”; „Możemy powiedzieć, że to seksistowskie, mizoginistyczne, ale możemy też powiedzieć, że to obraz naszego społeczeństwa”, „Fotografując mnie, dał mi poczucie wielkiej mocy” – mówią o twórczości Newtona portretowane przez niego kobiety. Wśród nich są: Catherine Deneuve, Grace Jones, Charlotte Rampling, Isabella Rossellini, Claudia Schiffer. Film przeznaczony jest dla widzów dorosłych.

Tym, którzy zafascynowali się zdjęciami Newtona, ale też miłośnikom fotografii i mody polecamy wystawę „Helmut Newton: Lubię silne kobiety”, którą do 28 marca oglądać można w CSW w Toruniu. Ekspozycja dostępna jest także w wersji online na stronie www.zwiedzaj.csw.torun.pl.

Cybis i tango

SZTUKA \ Wystawę dzieł mistrza koloru Jana Cybisa oraz ekspozycję „Tango, opera, teatr, kabaret” można oglądać w Galerii Opera Teatru Wielkiego–Opery Narodowej w Warszawie.



Na wystawie „Jan Cybis” zaprezentowano ponad 40 płócien | fot. mat. pras./d

Wernisaż wystawy „Jan Cybis” odbył się w sobotę 20 lutego, cztery dni po 124. urodzinach artysty. Cybis (1897–1972) to jeden z najważniejszych malarzy XX w. Czołowy reprezentant nurtu kolorystycznego w malarstwie lat 30. i sztuce powojennej. Miał być prawnikiem, został malarzem i pedago-

giem. Nauki pobierał u najlepszych, np. w pracowni Józefa Mehoffera i Józefa Pankiewicza na krakowskiej ASP. „Jego sztuka, nacechowana swobodą faktury, pojemnością kolorystyczną i charakterystycznym ekspresyjnym użyciem plamy, zdaje się być doskonała na szare czasy” – przekonują autorzy

ekspozycji w Galerii Opera. Na wystawie dostępnej dla zwiedzających do 30 czerwca zaprezentowanych zostało ponad 40 płócien z kolekcji prywatnej z Wiednia oraz dwie prace i pamiątkowe przedmioty po artyście, będące własnością Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu.

W TWON można także obejrzeć ekspozycję „Tango, opera, teatr, kabaret”. Ukazuje ona barwną historię tanga w Polsce na tle życia kulturalnego międzywojennej Warszawy. „Wystawę staramy się przypomnieć wybitnych artystów związanych z tangiem, dzięki prezentowanym na ekspozycji pamiątkom, obrazom, fotografiom i wydawnictwom muzycznym pochodzącym ze zbiorów Muzeum Teatralnego i kolekcji prywatnych” – informuje instytucja.

Ekspozycje są czynne dla zwiedzających od wtorku do soboty w godz. 12–18, a dla widzów – w przerwach spektakli.

(AnKraj)

Z papieru na ekran

ANIMACJA \ Słynne „Ielum polelum” rozlegnie się już w niedzielę na Netflixie. Wszystko za sprawą animacji „Kajko i Kokosz” – pierwszej polskiej oryginalnej serii animowanej na tej platformie.

Niedawno w sieci pojawił się zwiastun produkcji stworzonej na podstawie kultowych komiksów autorstwa Janusza Christy. Głosy miłośników papierowej wersji na razie są podzielone. Jedni cieszą się, że zobaczą ekranizację komiksu, na którym się wychowali, oraz z tego, że Kajka i Kokosza poznają kolejne pokolenia Polaków i widzowie na świecie. Innym nie podoba się kreska odbiegająca od oryginału. Jak będzie, przekonamy się już 28 lutego.

Serial „Kajko i Kokosz” przedstawia zabawną historię dwójki słynnych słowiańskich wojowników oraz ich

wiernego kompana, smoka Milusia, którzy mieszkają w grodzie kasztelana Mirmila. Ich głównymi wrogami są zbójcerze pod komendą Krwawego Hegemona i jego zastępcy Kaprała, próbujący zdobyć Mirmilowo. „Otwarte ataki, podstępny i fortele Hegemona – z tym mierzyć się będą Kajko i Kokosz. Każdy z odcinków serii będzie stanowił odrębną historię, a wszystkie będzie łączyć przyjaźń jako wartość nadrzędna serialu” – przekonują twórcy ze studia animacji EgoFILM.

(AnKraj)



Serial stworzono na podstawie komiksu Janusza Christy | fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Bogusław Wolniewicz

(ur. 1927) filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina

\\ Przeciwwstawienie się skuteczne rozkiełznanemu libertynizmowi i lewactwu może się dokonać tylko w jeden sposób: przez konsolidację sił oporu wokół świętego Kościoła powszechnego. \\

ŚWIATOPOGLĄD \ Bitwa o normalność

Dyktatura lewackiej ideologii

Na naszych oczach rozgrywa się bitwa o normalność, której stawką jest przyszłość, i to wcale nie tak odległa. Ofensywa brutalnej, lewackiej ideologii daje namiastkę tego, jak może wyglądać nasze życie w świecie zdominowanym przez środowiska tęczowej flagi. Polska młodzież ma w większości lewicowe poglądy, a skrajne, lewackie środowiska chcą na tym zbić swój kapitał polityczny.



Dorota Kania

Sobotnia konwencja Lewicy „Przyszłość jest teraz”, która odbyła się w Warszawie, nie pozostawiła wątpliwości odnośnie do dążeń młodych ludzi skupionych wokół Lewicy. Słowa jednego z uczestników konwencji: „Kończy się czas potulnych gejów”, są jasną deklaracją: idziemy na wojnę. Na wojnę, o której mówi Marta Lempart i jej towarzyszy ze Strajku Kobiet, a której namiastkę mieliśmy na przełomie października i listopada minionego roku.

Realne zagrożenie

– Żądamy związków partnerskich, żądamy pełnej równości małżeńskiej, żądamy ochrony przed mową nienawiści, żądamy równościowej edukacji – mówił jeden z młodych uczestników konwencji Lewicy.

Tych słów absolutnie nie można lekceważyć, a ci, którzy mówią, że jest to „margines młodego pokolenia”, są w błędzie. Młode pokolenie staje się coraz bardziej lewicowe i w tej chwili trzeba wypracować naprawdę przemyślaną strategię, by ten trend odwrócić.

– Polska zbyt długo była zdominowana przez starszych panów, sorry, Włodku (chodzi o Włodzimierza Czarzastego, lidera SLD – przyp. red.), ale tkwiących w polskiej polityce od 30 lat. Czas, żeby głos tego młodego pokolenia, które chce Polski sprawiedliwej społecznie, wolnej i nowoczesnej, wybrzmiał i zmienił nasz kraj – mówił na konwencji Adrian Zandberg, lider partii Razem, wchodzącej w skład lewicowej koalicji.

I to jest rzeczywisty cel Lewicy – wprowadzenie do parlamentu i samorządów jak największej młodych ludzi, a w niedalekiej przyszłości przejęcie władzy.

Wielokrotnie miałam okazję rozmawiać z młodymi ludźmi z młodzieżówki partii Adriana Zandberga: są dobrze wykształceni, mają

gotowe argumenty w dyskusjach, są zwolennikami ekologii, aborcji („dobro kobiety”), antyklerykalni. Uważają, że „każdy ma prawo do szczęścia” – jeżeli para gejów chce adoptować dziecko, to „im się to należy”. Nie ma znaczenia, że ich poglądy na ekologię niekiedy graniczą z szaleństwem – prawa zwierząt są postawione wyżej niż prawa człowieka. Przyjęte na konwencji postulaty młodych ludzi jasno definiują ich świat, w którym ma znaleźć się prawo do aborcji, neutralność klimatyczna, koniec ze śmieciówkami, szkoła bez religii, tanie mieszkanie na wynajem, nauka, nie propaganda, równość małżeńska, psycholog w każdej szkole, edukacja seksualna i antydyskryminacyjna oraz zielona energia.

Edukacja, głupcze!

Czy to komuś się podoba, czy nie, lewicowe poglądy dominują wśród obecnej młodzieży. Mówienie, że jest inaczej, jest zaklinaniem rzeczywistości. Na pozyskanie „rządu dusz” przez Lewicę złożyło się wiele czynników, wśród których dwa są dominujące: wrodzony bunt wobec władzy i rzeczywistości, którym charakteryzuje się każde młode pokolenie, oraz trwające latami zaniedbania edukacyjne, o czym wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”. Przez wiele lat rugowano historię najnowsza ze szkół, wprowadzano nauczanie gender, a tego kierunku publicznie bronił były minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin. Teraz zbieramy żniwo tych zaniedbań – wystarczy posłuchać wystąpienia młodych ludzi na konwencji Lewicy. Jest rzeczą oczywistą, że ważni są młodzi wyborcy, a Lewica chce nie tylko dostać się za trzy lata do parlamentu, ale zdobyć władzę. Dlatego po mianowaniu prof. Przemysława Czarnka na stanowisko ministra edukacji i nauki zapanowała taka histeria – nowy minister jasno określił kierunek edukacji młodego pokolenia.

„Fundamentalistyczna ekipa ministra Przemysława Czarnka zaatakowała wyż-



Lewicowe poglądy dominują wśród obecnej młodzieży. Mówienie, że jest inaczej, jest zaklinaniem rzeczywistości. Dlatego celem Lewicy jest wprowadzenie do parlamentu i samorządów jak największej młodych ludzi, a w niedalekiej przyszłości przejęcie władzy | fot. Marcin Banaszkiewicz/FotoNews/Forum

sze uczelnie. Cel: przemiana elit intelektualnych na model katolicko-narodową – to fragment tekstu z „Newsweeka”, doskonale oddający fobie środowisk lewicowych, które doskonale zdają sobie sprawę z „zagrożenia”, jakie niesie ze sobą normalna, przyzwoita edukacja. Straszenie „katolickimi fundamentalistami” ma na celu wywołanie wrażeń, że ten „straszny PiS” chce wychować i podporządkować sobie elity. Jest to narracja, która od lat krąży w „Gazecie Wyborczej”, „Newsweeku” i w pokrewnych im mediach. Bez odpowiedniej reakcji (czytaj: edukacji) znajduje podatny grunt wśród młodego pokolenia, dlatego tak ważne jest przekazywanie dogłębnej wiedzy i nieustanne przywracanie etosu inteligencji.

Walka z fake newsami

Kolejnym ważnym elementem w bitwie o normalność jest walka z fałszywymi informacjami, które są niestety przyjmowane jak o stan faktyczny. Klasycznym przykładem jest aktywista LGBT Bart Staszewski, który znalazł się na liście 100 najbardziej wpływowych ludzi na

świecie amerykańskiego magazynu „Time”. W 2020 r. został zaproszony do programu „Liderzy Europy” Fundacji Baracka Obamy, powodem była m.in. zniesławiająca akcja „Gminy wolne od LGBT” przeprowadzona przez Staszewskiego.

Staszewski przed tablicami z nazwą gmin, które przyjęły Kartę Praw Rodziny, ustawił znak z napisem „Strefa wolna od LGBT”, robił fotografię i wrzucał do internetu. Między innymi na tej podstawie eurodeputowany Wiosny Robert Biedroń opracował „mapę stref wolnych od LGBT” i przedstawił swoje kłamstwa w Parlamencie Europejskim.

Przeciwko tym fake newsom zaprotestowali konserwatywni posłowie w PE, zaś Bartowi Staszewskiemu kolejne gminy wytoczyły procesy. Samorządowców wspiera w tym m.in. Instytut Prawny Ordo Iuris oraz Reduta Dobrego Imienia.

Ostatnio Sąd Okręgowy w Rzeszowie zdecydował, że gminie Niebylec (która została „napiętnowana” przez Staszewskiego) przysługuje zabezpieczenie, co oznacza, że Staszewski w związku ze swoją akcją „Strefa wolna

od LGBT” musi opublikować oświadczenie o toczącym się postępowaniu.

„Sąd Okręgowy w Rzeszowie wydał postanowienie i uznał, że gminie Niebylec przysługuje zabezpieczenie i nakazał na czas trwania procesu o naruszenie dóbr osobistych pozwanemu Bartoszowi Staszewskiemu umieszczenie na jego stronach internetowych oraz na Facebooku, Twitterze oraz Instagramie oświadczenia zgodnie z postanowieniem sądowym. Oświadczenie ma być tak opublikowane, by osoba wchodząca na ww. strony internetowe od razu je widziała” – czytamy w informacji prasowej Reduty Dobrego Imienia.

Z kolei Ordo Iuris, oprócz działań prawnych, opracował petycję „Dość oczerniania Polski! Żądamy przeprosin od Heleny Dalli”. Petycja powstała po tym, jak unijna komisarz ds. równości Helena Dalli poinformowała, że sześć polskich gmin nie dostanie finansowania z powodu przyjęcia przez te samorządy uchwał o rzekomych „strefach wolnych od LGBT” lub o „prawach rodzin” – według OI pierwszy raz unijny urzędnik tej rangi otwarcie przyznał, że powodem szykan wobec samorządów jest ich prorodzinne nastawienie.

Walka z fake newsami nie tylko dotyczy tematów związanych z LGBT, dotyczy to także ekologii, której wizje snują środowiska związane z Lewicą. Wspomniany wyżej Bart Staszewski zaangażował się w protesty ekologów przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej w 2017 r. W protestach brały udział także osoby, które maszerowały na marszach równości pod tęczowymi flagami. I tak jak fake newsy stały się orężem przedstawicieli społeczności LGBT, tak samo korzystali z nich pseudoekolodzy.

Biorąc pod uwagę liczbę mnożących się fake newsów oraz ich oddziaływanie, jedyną skuteczną bronią jest ich dementowanie. Dlatego rzeczywiście uczestniczymy w wojnie informacyjnej, która toczy się w mediach i której nie możemy przegrać.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Józef Ignacy Kraszewski

(1812–1887) pisarz, historyk, dziennikarz, malarz, rysownik, muzyk, kolekcjoner

\ Znamy z dziejów ten dziwny fenomen sympatii naszej dla kraju, który tylekroć zawiódł miłość naszą i zapłacił ją zimnym szyderstwem lub pogardą, a jednak z tego przywiązania nic nas uleczyć nie mogło! Nawet okrucieństwo Napoleona I i próbka w San Domingo, nawet rok 1812. Wierzyliśmy w miłość dlatego, żeśmy ją sami mieli. Było to zaślepienie... \

PUBL...

15

Z sukcesem zakończył się zorganizowany w Polsce szczyt V4, czyli państw Grupy Wyszehradzkiej. Charakterystyczne, że w ostatnich latach mówi się głównie o czworo-kacie Warszawa–Buda-peszt–Praga–Bratysława, a praktycznie nic o Trój-kacie Weimarskim, czyli układzie Polska–Niemcy – Francja. Trójkąt Weimar-ski jest niczym Trójkąt Bermudzki. Postanowiłem to naprawić i dziś poświę-cę mu nieco miejsca.



Ryszard Czarnecki

U czynię to jednak w niecodzienny sposób – skupię się nie na bieżącej polityce, bo ona może moc-no dzielić, lecz na kontekście kulturowo-historycznym, z którego wynikają liczne anegdoty, gdyż może być to element łączący.

Francuscy kochankowie

Francuzi to naród kobieciarzy. To tradycja, której przestrzega się tam pieczo-łowicie. Dużo pisano o pod-bojach miłosnych francu-skich prezydentów. Socjali-sta François Mitterand miał nieślubną córkę, centroprawicowy prezydent Jacques Chirac (1977–1995) znany był z posiadania licznych kochanek, centroprawicowiec Nicolas Sarkozy uciekł przez okno z pokoju hotelo-wego, gdy nagle zjawił się mąż jego przyjaciółki. So-cjalista François Hollande miał czworo dzieci z nie-formalnego związku z partyjną towarzyszką Segolene Royal, potem zawarł ślub z Valérie Trierweiler, ale i tak wymykał się na sku-terze z Pałacu Elizejskiego, aby spotykać się z aktorką Julie Gayet i zapewne... rozmawiać o francuskiej średniowiecznej poezji mi-łosnej.

Już cesarz Napoleon III znany był jako miłośnik ko-biet. Kiedyś, w czasie spa-ceru po Paryżu, spotkał nie-słuchanie piękną młodą da-mę, która zgodziła się z nim spotkać następnego dnia wieczorem sam na sam w altanie ogrodu należącej do jej męża. Mąż, paryski kupiec, miał oczy dookoła głowy i przejrzał zamiary swojej połowicy. Zaczaił się w ogródku i gdy zobaczył, że cesarz podczas tej rand-ki staje się coraz bardziej

INNY TRÓJKĄT WEIMARSKI \ Anegdotycznie o naszych partnerach politycznych z Berlina i Paryża

Kobieciarze i złośnicy



Nasi partnerzy z Trójkąta Weimarskiego cenią poczucie humoru, jednak czy zrozumienie tego faktu może ocieplić nasze relacje i spowodować ożywienie martwej w ostatnich latach struktury? Nicolas Sarkozy kordialnie odnosił się do Angeli Merkel, co zyskało określenie „Merkozy” | fot. Philippe Wojazer / Reuters/Forum

ofensywny, a jego małżon-ka coraz mniej defensyw-na – zaczął donośnie skan-dować: „Wiwat! Niech żyje cesarz Napoleon! Wiwat! Niech żyje!”. Po paru minu-tach owych okrzyków jego cesarska mość ewakuował się z altany...

Podróż na gapę dr. Rabelais’go i wiek Maurice’a Chevaliera

Któż z nas nie słyszał o francuskim pisarzu, au-torze „Gargantui i Panta-gruela”? François Rabelais – bo o nim mowa – był mar-nie zarabiającym lekarzem i mieszkał w Lyonie. Nie miał pacjentów, więc zdespe-rowany uznał, że musi prze-nieść się do stolicy. Nie miał jednak pieniędzy na podróż do Paryża. Wymyślił zatem, jak pojechać tam na gapę. Wziął dwa słoiki. Do jedne-go przyczepił kartkę: „Truci-zna dla króla”, a do drugiego „Trucizna dla królowej”. Po-tem napełnił je... popiołem. Wreszcie zawiadomił wła-dze, że niejaki Rabelais chce dokonać zamachu na parę królewską. Został aresztow-any i pod eskortą zawie-ziony do Paryża. W stolicy zbadano słoiki i gdy okazało się, że jest to popiół, lekarz odzyskał wolność. Potem mówił, że jego wojaż do Pa-ryża nie był zbyt wygodny, za to całkowicie darmowy...

Wróćmy jednak do przypi-sywanego Francuzom wyjąt-

kowego zainteresowania ko-bietami. Ta zabawna historia dotyczy znanego piosenka-rza i aktora Maurice’a Che-valiera. Gdy miał prawie 70 lat, był gościem na rewii, gdzie tańczyły bardzo młode i ładne dziewczyny. Francuz zadumał się: „Ach, gdybym miał 20 lat więcej!”. Jego są-siad się zdziwił: „Ależ Mau-rice, chyba 20 lat mniej!”. Na co Chevalier: „Ależ nie, gdy-bym był starszy o 20 lat, te panny już nic by mnie nie obchodziły”.

Kiedyś Chevalier oglądał z przyjaciółką najnowszy amerykański film, w którym główną rolę grała Audrey Hepburn. Chyba zazdrosna o jej urodę partnerka Che-valiera powiedziała: „Uro-cza aktorka. Tylko mówią, że jest zimna jak gład”. Na co usłyszała ripostę swojego towarzysza: „Nie należy są-dzić o temperamentcie kobiet wedle ich wyglądu. Na przy-kład granat też jest zimny przed eksplozją...”.

Piesek ambasadorowej i gniew Bismarcka

Czas na drugi kraj należą-cy do Trójkąta Weimarskie-go, czyli Niemcy. Ciekawą anegdotę kolportują sojusznicy Niemiec, czyli Rosja-nie. Dotyczy ona kanclerza Rzeszy Ottona von Bismarc-ka. To był najwyższy urząd w Niemczech, obok cesarza (który w końcu Bismarc-

ka zdymisjonował). Według strony rosyjskiej kanclerz odwiedził ambasadora Ro-sji w Berlinie, hrabiego Szu-wałowa – wedle protokołu dyplomatycznego powinno być odwrotnie. Porywczy Bismarck jakoś tym razem nie dogadał się z Rosjani-em i bez słowa pożegnania opuścił rezydencję. Opusz-czając pałacyk, niemal zde-rzył się z małym pieskiem ambasadorowej. Widząc to z balkonu, hrabina Szuwało-wa krzyknęła do Bismarcka: „Ależ panie premierze, niech Pan przynajmniej nie pogry-zie mojego psa”.

Słuchając niemieckich anegdot, ma się wrażenie, że poczucie humoru w tym kraju mają raczej nie poli-tycy, tylko poeci i muzycy. Często jest to zresztą hu-mor sytuacyjny. Słynny po-eta niemieckiego romanty-zmu Heinrich Heine był za-nudzany przez dramaturga Marlisa opiniami dotyczą-cymi jego najnowszego dra-matu. Heine słuchał cierpli-wie, ale gdy pisarz na końcu spytał, czy poeta miał czas, żeby przeczytać jego „Podróż do piekła”, wybuchnął: „Nie, proszę pana, ale szkoda, że pan stamtąd wrócił”.

Kamień von Bodenstedta

Inny, mniej znany poeta, Friedrich von Bodenstedt, otrzymał kiedyś od znajo-mego list, za który sam mu-

siał zapłacić, ponieważ jego autor tego nie uczynił. List zawierał raptem jedno zda-nie: „Donoszę, że nie mam nic do doniesienia”. Wście-kły, że musi płacić za po-czucie humoru kolegi, poeta sporządził paczkę, do której wsadził duży kamień i rów-nież wysłał to jako przesyłkę do zapłacenia przy odbiorze. Pokażny pakunek zawierał także liścik: „Po otrzyma-niu Twojego listu, spadł mi z serca załączony kamień”.

Wybitny muzyk Johan-nes Brahms miał uświetnić swoją obecnością uroczys-tości organizowane przez żonę ważnego ministra. Przesłała ona do Brahmsa listę gości wraz z prośbą, aby kompozytor wykreślił z niej nazwiska osób, z któ-rymi nie chciałby się spo-tkać. Przerażony liczbą go-ści i koniecznością konwer-sowania z nimi cały wie-czór, Brahms natychmiast odesłał listę, wykreślając z niej tylko jedno jedyne na-zwisko. Swoje...

To tylko garść anegdot, które świadczą, że nasi partnerzy z Trójkąta We-imarskiego cenią poczucie humoru. Jednak czy zro-zumienie tego może ocie-plić nasze relacje i spowodo-wać ożywienie martwej w ostatnich latach struk-tury? O ile nie będzie to sprzeczne z interesami, mo-że i tak...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



IDEOLOGIA PONAD PRAWEM \ Debata w Parlamencie Europejskim na temat aborcji w Polsce

W Europie nie ma konsensusu co do aborcji

Instytucje unijne próbują wywierać coraz większy nacisk na Polskę w sprawie prawa regulującego kwestię aborcji. W Parlamencie Europejskim odbyła się kolejna debata na temat „faktycznego zakazu aborcji w Polsce”. Mimo stwierdzenia, że przepisy dotyczące ochrony życia leżą w wyłącznej kompetencji państw członkowskich, w dyskusji pojawiły się wezwania do ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski. Wiele niezgodnych z prawdą i naruszających dobre imię Polski twierdzeń padło także z ust niektórych polskich europosłów.

Anna Kubacka

Ordo Iuris

Nacisk na Polskę nasilił się po wydaniu 22 października ub.r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność z ustawą zasadniczą aborcyjnej przesłanki eugenicznej. Przykładem skrajnego przekroczenia kompetencji przez europarlamentarzystów była rezolucja podjęta przez Parlament Europejski 26 listopada 2020 r., w której m.in. wzywano Polskę do niepublikowania wspomnianego wyroku TK i sugerowano próbę ingerencji instytucji unijnych w niezależność polskiego sądownictwa.

Polska niezależna od prądów ideologicznych i prawnych

9 lutego 2021 r. w Parlamencie Europejskim po raz kolejny odbyła się debata dotycząca Polski. Podczas niej swoje stanowiska w sprawie rzekomego „faktycznego zakazu aborcji w Polsce” (w oryginale: „the de facto abortion ban in Poland”) wyraziły zarówno Rada Europejska, jak i Komisja Europejska, które zgodnie, wobec niebudzącego wątpliwości stanu prawnego, stwierdziły, że kwestia decydowania o kształcie prawa chroniącego życie i możliwościach jego ewentualnego uchylecia leży w kompetencji państw członkowskich. Oznacza to, że UE nie ma najmniejszego prawa, by w kształt tych regulacji ingerować.

Przed debatą Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” przesłał do wszystkich europarlamentarzystów memorandum wskazujące m.in. brak kompetencji UE w sprawie aborcji, fakt łamania poprzez aborcję najważniejszych praw człowieka oraz wyjaśniający kwestie prawne leżące u podstaw wyroku TK w sprawie aborcji eugenicznej.



9 lutego 2021 r. w Parlamencie Europejskim po raz kolejny odbyła się debata dotycząca Polski. Lewicowi eurodeputowani wprost, publicznie i świadomie, wzywali podczas niej Komisję Europejską do przekroczenia swoich kompetencji i ingerowania w kwestie zdrowotne w Polsce | fot. Olivier Hoslet/PAP

Ana Paula Zacarias, która przedstawiła stanowisko Rady Europejskiej (RE), wprost przyznała, że w Europie nie ma konsensusu co do tematu aborcji, a ewentualna legalizacja aborcji jest kompetencją państw członkowskich, co wielokrotnie potwierdzał już Europejski Trybunał Praw Człowieka. Podkreśliła, że prawo europejskie nie może ingerować w konstytucje ani ustawodawstwo państw członkowskich, a Karta praw podstawowych (KPP), będąca częścią traktatu lizbońskiego, nie wspomina w ogóle o prawie do aborcji. Warto dodać, że KPP w art. 2 wprost stanowi, że każdy ma prawo do życia, a w art. 4 zawiera wyraźny zakaz stosowania tortur wobec kogokolwiek.

W imieniu Komisji Europejskiej (KE) wypowiedziała się Helena Dalli, komisarz ds. równości. Mimo swoich skrajnych poglądów również ona musiała przyznać, że UE nie ma żadnej właściwości w dziedzinie prawa regulującego dostęp do aborcji. Ko-

misarz wspominała w swojej wypowiedzi o wątpliwościach dotyczących właściwości obsadzenia polskiego Trybunału Konstytucyjnego i ewentualnej możliwości podważenia jego orzeczeń. Wobec tego należy wskazać, że polskie prawo nie przewiduje żadnej możliwości stwierdzenia nieważności czy uchylenia wyroku TK. Stosownie do art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wyroki TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Próba podważenia wyroku TK oznaczałaby atak na niezależność polskiego sądownictwa.

Na marginesie należy zauważyć, że rzeczony wyrok zapadł większością głosów, a zatem nawet bez kontrowersyjnych czterech sędziów i biorąc pod uwagę zgłoszone zdania odrębne, za takim rozstrzygnięciem sprawy opowiedziała się większość składu orzekającego. Budowana od 1997 r. linia orzecnicza TK w sprawach dotyczących aborcji również wskazuje na to, że

kwestia uznania przesłanki eugenicznej za niekonstytucyjną była tylko kwestią czasu i niezależnie od składu sędziowskiego wyrok co do meritum byłby identyczny.

Po co nam prawo i sądownictwo?

Pomimo wyraźnego wskazania przez Radę Europejską i Komisję Europejską już na samym początku, że z racji braku kompetencji UE w sprawie aborcji debata w PE jest w rzeczywistości bezcelowa, głos zabrało liczne grono europarlamentarzystów. Niestety, większość głosów z sali nie odnosiła się do żadnych argumentów merytorycznych, czego świetnym przykładem jest Samira Rafaela z Holandii, która z wyraźnym niezadowoleniem w głosie perorowała, że przecież „PE już trzy miesiące temu stwierdził, że w Polsce gwałci się prawa kobiet – a mimo to w Polsce zapadło takie orzeczenie” i stało się obowiązującym prawem.

Sylvia Spurek z Polski stwierdziła, że „w Polsce nie

ma już praworządności i nie ma praw kobiet”, a wyrok Trybunału Konstytucyjnego opisała jako „decyzję polityczną osób nieuprawnionych do orzekania”. Co ciekawe, odpowiedzialnością za bieżącą sytuację w Polsce obarczyła Komisję Europejską, której zarzuciła „brak skuteczności” w dotychczasowych działaniach wobec Polski, i wzywała Komisję do uruchomienia „wszystkich swoich narzędzi”. Był to jeden z najbardziej radykalnych i żądających nieuprawnionej ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski głosów.

María Eugenia Rodríguez Palop z Hiszpanii stwierdziła, że polski TK jest „organem bez legitymizacji”, a Karen Melchior z Danii – że wyrok jest „decyzją niekonstytucyjnego Trybunału” – lecz w żaden sposób nie uzasadniły swoich twierdzeń. Pozostali europosłowie, którzy arbitralnie, wbrew obowiązującemu prawu uznali polski TK i jego wyrok za nieważne i nie-



fot. Wikipedia/d

kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981), prymas Polski, mąż stanu; Czcigodny Sługa Boży Kościoła, Polska trwa w oczekiwaniu na jego beatyfikację

|| Prawo do życia musi każdy uszanować: rodzice, naród, społeczeństwo, państwo i Kościół. Nikt nie może go pogwałcić, choćby dotyczyło istoty; która kryje się jeszcze pod sercem matki, bo już jest ona człowiekiem (...). Ta maleńka istota ma pełne prawo do życia i nikt, bez odpowiedzialności za zwykłe zabójstwo, nie może tego prawa naruszyć. ||

zgodne z prawem, również nawet nie próbowali swoich stanowisk uzasadniać.

Za najbardziej kuriozalną wypowiedź w tym temacie należy uznać głos Tomasza Frankowskiego z Polski (PO; w PE – Europejska Partia Ludowa), w którego opinii przed wydaniem wyroku Trybunał Konstytucyjny powinien przeprowadzić „konsultacje społeczne”. Takie żądanie stawia pod znakiem zapytania jakikolwiek sens w istnieniu prawa i sądownictwa, a paradoksalnie także demokracji, która jest przecież narzędziem tworzenia prawa, na podstawie którego później orzekają sądy. Podobną absurdalną opinię Parlament Europejski wyraził w rezolucji z 26 listopada 2020 r., gdy stwierdził, że wyrok TK powinna poprzedzić „prawdziwa debata demokratyczna”.

Wobec tego, że Trybunał Konstytucyjny orzeka na podstawie konstytucji, a jego orzeczenia nie są prywatnymi opiniami sędziów wydanymi w oparciu o ich światopogląd czy poglądy religijne, lecz wynikiem pogłębionej, merytorycznej analizy obowiązujących przepisów konstytucyjnych, postulat ten można odbierać jedynie jako świadectwo nierzetelności lub nieznamośności tudzież niezrozumienia podstaw funkcjonowania władzy sądowniczej w Polsce.

„Pisali go kapłani”

Podczas debaty głos zabrał także Robert Biedroń z Polski (Wiosna), który występując w koszulce tzw. Strajku Kobiet, wezwał Komisję Europejską do uzupełnienia wniosku dotyczącego procedury praworządności o kwestie związane z prawami kobiet. O interwencję KE wносиło też kilku innych europosłów, w tym Terry Reintke z Niemiec: „Pani komisarz, proszę coś zrobić (...), co jeszcze musi się zdarzyć, żeby w końcu Komisja Europejska zareagowała?”.

Wypowiedzi te są kolejnym potwierdzeniem, że pojęcie praworządności jest dziś w UE używane w sposób całkowicie sprzeczny z pierwotnym znaczeniem. Już sam fakt angażowania się w sprawy wewnętrzne państw członkowskich stoi w całkowitej sprzeczności z prawem traktatowym UE, a próby przymuszenia Polski do akceptacji aborcji, wprowadzenia permissywnej edukacji seksualnej, likwidacji klauzuli sumienia czy promowania ideologii LGBT są szczególnie rażące, bo po-

stulaty te stoją w sprzeczności z polskim porządkiem konstytucyjnym.

Znaczna część wypowiedzi, które padły podczas wtorkowej debaty, pokazuje, w jak wielkim oderwaniu od rzeczywistości żyją niektórzy deputowani do Parlamentu Europejskiego. Frances Fitzgerald z Irlandii wyraziła opinię, że gdyby w UE nie obowiązywał swobodny przepływ osób, to „Polki z pewnością chciałyby złożyć wnioski o azyl”. Predrag Matić z Chorwacji ogłosił, że przeważanie kompetencji państwa członkowskiego w danej sprawie nie powinno powstrzymywać KE przed ingerencją – co w kontekście zupełnego braku uprawnień UE w sprawie aborcji można odczytywać jedynie jako wezwanie do systemowego przekraczania kompetencji przez UE.

Z kolei zdaniem Chrysouli Zacharopoulou, Greczynki, która uzyskała mandat europosła z list francuskich, wyrok TK w sprawie aborcji eugenicznej wygląda, jakby „pisali go kapłani”. Z kolei Evelyn Regner z Austrii uznała to, co dzieje się Polsce, za „powrót do średniowiecza”. Te karykaturalne wypowiedzi wydają się kształtowane jedynie na podstawie poczytnych nagłówków, co jest szczególnie groteskowe w sytuacji, gdy PE aspiruje do bycia poważną instytucją. Głos zabrał także Leszek Miller, były polski premier (SLD; w PE – Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów), który powiedział, że „zmuszanie kobiet do rodzenia w każdych okolicznościach jest aktem okrutnej państwowej przemocy”. Wypowiedź ta sugeruje, jakoby w Polsce nie można już było dokonać aborcji w przypadku, gdy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego albo zagraża życiu lub zdrowiu matki, co jest oczywistą nieprawdą. Trudno uwierzyć, że fałszywe informacje zostały powielone przez europosła nieświadomie, zwłaszcza że kilkanaście minut wcześniej Beata Mazurek (PiS; w PE – Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy) przypominała, że wyrok TK dotyczy tylko jednej, najbardziej kontrowersyjnej i okrutnej przesłanki dopuszczającej zabicie dziecka poczętego. Leszek Miller wyraził też żal, że jego interpelacja dotycząca refundacji aborcji dla Polek na obszarze Unii nie spotkała się z pozytywną odpowiedzią Komisji Europejskiej. Tym samym kolejny eurodeputowany wprost,

|| Europoseł Joachim Kuhs z Niemiec podczas debaty 9 lutego: „Mam nadzieję, że uda się wam, Polakom, zachować wartości. Polacy wielokrotnie w historii dowiedli, że ich zaangażowanie się opłaciło”. ||

publicznie i świadomie, wezwał KE do przekroczenia swoich kompetencji.

A co z prawem do życia?

O wiele bardziej wyważone i merytoryczne były wypowiedzi europosłów opowiadających się za życiem i przeciwnych przekraczaniu uprawnień przez UE. Joachim Kuhs z Niemiec wprost stwierdził, że na forum Parlamentu Europejskiego „stawia się pod pręgierzem kolejne państwo europejskie” za to, że Polacy chcą bronić prawa do życia i podstaw wartości UE. Wskazał, że pozostali członkowie Wspólnoty powinni być Polakom wdzięczni za zaangażowanie na rzecz demokracji, wolności słowa i wartości życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Na zakończenie dodał: „Mam nadzieję, że uda się wam, Polakom, zachować wartości. Polacy wielokrotnie w historii dowiedli, że ich zaangażowanie się opłaciło”.

Jadwiga Wiśniewska (PiS; w PE – Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy) wskazała, że po raz kolejny PE, który nawołuje do przestrzegania praworządności, w rzeczywistości praworządność łamie, bo przekracza swoje kompetencje. W dodatku robi to świadomie, bo Rada Europejska już wielokrotnie potwierdziła, że kwestia aborcji leży poza kompetencjami UE. Wiśniewska zarzuciła PE, że chce wyprowadzać ludzi na ulice i podsycać konfliktowe nastroje. Wprost poprosiła o opamiętanie się.

Również Beata Mazurek próbowała wyjaśnić pozostałym europosłom, że w Polsce chroni się teraz tych, którzy sami chronić się nie mogą. Wyliczenia działań PE na rzecz przeróżnych „mniejszości” dokonał Patryk Jaki (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy), który ostatecznie wytknął PE, że „w tej izbie każdy ma swoje prawa, poza dziećmi, które są posądzane o niepełnosprawność (...) Wielu Polaków nie dzieli życia na życie lepsze i życie gorsze. I powiem więcej, my się tego nie wstydzimy”.

Chris Terheș z Rumunii przyznał, że jest szokowany stosowaniem przez PE podwójnych standardów w kwestii praworządności. Wyraził niezrozumienie dla postępowania PE, który został wcześniej wyrażnie poinformowany, że stanowienie w kwestii aborcji jest wyłączną kompetencją państwa członkowskiego, oraz dla przedmówców, którzy wypowiadali się jedynie

z perspektywy ideologicznej, bez jakichkolwiek prawnych argumentów. „Mówi się o tym, że kobiety dokonują aborcji, ale nie mówi się o tym, że dzieci umierają” – podsumował.

Każda aborcja jest tragedią

Na największą uwagę zasługuje jednak wypowiedź Maximiliana Krah, który wprost zarzucił Parlamentowi Europejskiemu, że rękome pogwałcenie praworządności przez zakaz aborcji w Polsce stało się stałym tematem w PE, mimo że UE nie ma w tej kwestii żadnych kompetencji, co czyni te debaty atakiem mającym na celu ograniczenie legitymizacji polskiego TK, „bo którym nie podobają się wyroki”.

Krah przypomniał o rzeczach, wydawałoby się, oczywistych: że często tak jest, iż wyrok się komuś nie podoba, że nie ma „prawa człowieka do aborcji”, że istnieje prawo do życia człowieka nienarodzonego. Nawiązał także do podpisanej niedawno, 22 października 2020 r., deklaracji genewskiej (Geneva Consensus Declaration on Promoting Women’s Health and Strengthening the Family), w której kilkadziesiąt państw (w tym Polska, Węgry i USA) wprost sprzeciwiło się próbom postrzegania aborcji jako prawa człowieka. „Każda aborcja jest tragedią. Należy stworzyć odpowiednie warunki rodzinom, a nie atakować kraje zwalczające aborcję. (...) Nie może być tak, że praworządność jest tylko wtedy, gdy jest to praworządność lewicowa” – podsumował swoją wypowiedź Krah.

Na zakończenie dyskusji głos ponownie zabrały przedstawicielki Rady i Komisji Europejskiej. Helena Dalli znów przypomniwała, że polityka zdrowotna leży w kompetencji państw członkowskich, a UE ma w tej dziedzinie jedynie kompetencje wspierające, mogące polegać na wymianie „dobrych praktyk” – lecz nic Polsce nie można narzucić.

Instytut Ordo Iuris na bieżąco monitoruje działanie instytucji i organów UE w sprawie Polski i poprzez memoranda i komentarze reaguje na każde działanie stojące w sprzeczności z traktatami wiążącymi UE oraz prawami człowieka, które dotyczą także człowieka przed narodzeniem.

..... Autorka jest analitykiem Centrum Prawa Międzynarodowego w Instytucie na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”.



fot. mat. pras./d

„VENOM” \ Dziennikarz śledczy Eddie Brock (Tom Hardy) otrzymuje supermoce, kiedy jego ciało zostaje opanowane przez agresywnego obcego zwanego Venomem. Jeden i drugi starają się przejąć kontrolę nad sobą nawzajem. Film na podstawie komiksu Marvela.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

REKLAMA

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1001) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (88) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Wieś - to też Polska
	08:35 Ranczo (52) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (89) - serial	09:30 Mag. filmowy Piotra Gočka	09:30 Opowieści biblijne
	09:40 Komisarz Alex (88) - serial	11:25 Rodzinka.pl (54) - serial	11:35 Dobrze, podaj dalej	09:40 Sekrety rodziny (73) - serial	09:15 Mag. filmowy Piotra Gočka	10:00 Informacje dnia
	10:35 Ojciec Mateusz (260) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2390) - serial	11:45 Ukryta prawda (1213) - serial	10:40 Dlaczego ja? (400) - serial	09:40 Postaw na zdrowie	11:20 100 cudownych miejsc na świecie
	11:25 Kasta - serial	12:25 Koło fortuny - telet.	12:50 Szpital (661) - serial	11:40 Gliniarze (394) - serial	09:55 Telezakupy	11:30 Przyroda w obiektywie
	12:00 Wiadomości	13:15 Kozacka miłość (55) - serial	13:50 LAB (5) - serial	12:50 Wydarzenia	10:10 Polityczna kawa	11:45 Chingola
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - telet.	14:55 Szpital (662) - serial	13:25 Interwencja	10:55 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	12:35 Magazyn rolniczy	14:35 Na sygnale (233) - serial	15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (952) - serial	11:10 W punkt	12:03 Informacje dnia
	12:55 BBC w Jedynce	15:10 Górscy ratownicy (9) - serial	17:00 LAB (6) - serial	14:40 Dlaczego ja? (958) - serial	12:05 Telezakupy	12:20 Sanktuarium Betharam
14:00 Elif (921) - serial	16:00 Koło fortuny - telet.	18:00 Ukryta prawda (1214) - serial	15:50 Wydarzenia	12:20 Specjaliści od wszystkiego	13:15 Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci”	
15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - telet.	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	12:45 Telezakupy	13:30 Msza święta	
15:10 Pogoda	17:15 Więzień miłości (496) - serial	19:35 Sport	16:15 Interwencja	13:00 Salonik polityczny	14:30 „Życie z wielkiej miłości”	
15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (420) - serial	13:45 Telezakupy	15:15 Ewangelia, nasz biznesplan	
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Pogoda	20:15 Na Wspólnej (3175) - serial	17:00 Gliniarze (471) - serial	14:00 Geopolityczny tygiel	16:00 Informacje dnia
	16:05 Przysięga (355) - serial	18:20 Va banque - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (3177) - serial	14:15 Telezakupy	16:10 Sanktuaria polskie
	17:00 Teleexpress	18:45 Kozacka miłość (56) - serial	21:35 Zabójcy - film sensacyjny, Francja/USA 1995.	18:50 Wydarzenia	14:30 Rozmowa ściśle jawna	16:30 Zew natury
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (2390) - serial	Płatny morderca Robert Rath chce wycofać się z branży. Podejmuje się ostatniego zadania - zlikwidowania ważnego świadka chronionego przez FBI. Wkrótce dowiaduje się, że jego zleceniodawca wynajął do tego samego zadania również innego zabójcę. Mordercy zaczynają rywalizować między sobą.	19:30 Gość „Wydarzeń”	14:45 Telezakupy	16:55 Świadkowie
	17:55 Klan (3757) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2391) - serial	00:15 Złodziej życia - thriller, Kanada/Australia/USA 2004.	19:45 Sport	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	17:25 Poczet wielkich Polaków
	18:20 Kasta - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	02:25 Co za tydzień	19:55 Pogoda	15:30 Republika po południu	17:30 Natura obiektywnie
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:55 M jak miłość (1568) - serial		20:00 Venom - film SF, Chiny/USA 2018	17:15 Nie daj się epidemii	18:00 Anioł Pański
	19:25 Sport	21:50 Stulecie Winnych (9) - serial		19:30 Gość „Wydarzeń”	17:35 Wolne głosy	18:05 Informacje dnia
	19:30 Wiadomości	22:45 Stulecie Winnych (10) - serial		19:45 Sport	17:55 Wolne głosy - zagranica	18:15 Rozmowy niedokończono
	20:05 Pogoda	23:40 Moja mama i reszta zwariowanej rodziny - film obyczajowy, Niemcy/Bulgaria/Węgry 2015.		20:00 Wydarzenia	18:15 Ekonomia raport - flash	19:30 Opowieści Starego Testamentu
20:10 Alarm!	01:45 Warto kochać (47) - serial		22:25 13 - thriller, USA 2010.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	20:00 Informacje dnia	
20:30 Leśniczówka (342) - serial	02:45 Whiskey, Tango, Foxtrot - komediodramat, USA 2016		00:45 Inferno - thriller, USA/Węgry 2016. Robert Langdon budzi się we florenckim szpitalu i za sprawą tajemniczego przedmiotu zostaje celem obławy. Ucieka z pomocą doktor Sienny, podążając śladem wskazówek zawartych w poemacie Dantego.	18:55 Sport w Republice	20:20 Różaniec	
21:00 Święta Faustyna w blasku miłosierdzia - film dokumentalny, Polska 2018			03:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:00 Prognoza pogody	20:50 Myśląc Ojczyzna	
23:00 Białoruś. Początek - film dokumentalny				19:05 Dziennikarski poker	21:00 Apel Jasnogórski	
00:10 Warto rozmawiać - talk-show				19:30 Codziennie ***** burza	21:20 Informacje dnia	
01:05 Miłość i miłosierdzie - film religijny, Polska 2019				19:45 Na pomoc!	21:40 Polski punkt widzenia	
03:00 Ballistic - film sensacyjny, Niemcy/USA 2002				20:00 W punkt	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
				20:25 Mówi się...	22:10 Mojżesz - 10 przykazań	
				21:30 Starcie cywilizacji	23:00 „Życie z wielkiej miłości”	
				22:00 Dziennikarski poker	00:00 Słowo życia	
				22:25 Ekonomia raport		
				22:50 Suma dnia		
				23:15 Poland Daily		
				00:10 Codziennie ***** burza		
				00:25 W punkt		
				00:50 Dzisiaj - serwis inform.		

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Odwiedź naszą stronę

www.gpcodziennie.pl

Dla Twojej wygody wprowadziliśmy możliwość zmiany

- wielkości tekstu
- regulacji czytelności czcionki
- kontrastu tła
- oraz funkcję „odsłuchaj artykuł”

Prenumeruj Gazetę Polską Codziennie

~~809,99 zł~~

TERAZ!

180 zł

prenumerata elektroniczna roczna

Oszczędzasz aż 629,99 zł

Zamów online: www.prenumerata.swsmedia.pl telefonicznie: 501 678 819

konto prenumeraty: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(w tytule przelewu podaj swój adres mailowy)

Fundacja
Pomnik
Ofiar KatyniaProsi
o wsparcie
idei budowy
PomnikaPKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



LEWY TRAFIA, BAYERN PRZEGRYWA

BUNDESLIGA \ Prowadzący w tabeli niemieckiej ekstraklasy piłkarskiej Bayern Monachium przegrał we Frankfurcie z Eintrachtem 1:2 w 22. kolejce. Bramkę dla gości zdobył Robert Lewandowski, który ma już 26 ligowych goli w tym sezonie i jest najsukcesowniej w tych rozgrywkach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 22 LUTEGO 2021

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Polska drużyna mieszana na siódmym miejscu

Mikst na miarę możliwości

Polska startująca w składzie: Anna Twardosz, Kamil Stoch, Kamila Karpiel i Dawid Kubacki, zajęła siódme miejsce w konkursie drużyn mieszanych w Pucharze Świata w skokach narciarskich w rumuńskim Râșnovie. Wygrała Norwegia przed Słowenią i Austrią.

Krzysztof Oliwa

Norwegia wyprzedziła Słowenię o 23,4 pkt. Strata Austrii to 44,1 pkt, a Polski – 111,8 pkt. O triumfie Skandynawów zdecydowała przede wszystkim świetna postawa lidera klasyfikacji generalnej cyklu 2020/2021 Halvora Egnera Graneruda. To właśnie on, kończąc pierwszą serię, wprowadził swoją drużynę na prowadzenie.

Z kolei w finale, przed ostatnią grupą skoczków, Norwegia znajdowała się na pierwszym miejscu ex aequo ze Słowenią. Žiga Jelar osiągnął w niej 87 m, a Granerud – 96,5 m.

Polska na półmetku zajmowała szóste miejsce. Stoch i Kubacki mieli za sobą skoki na odległość 94 m, Twardosz uzyskała 84 m, a Karpiel 82 m. Wówczas wydawało się, że Biało-Czerwoni mogą nawet powalczyć o piątą lokatę, bo do zajmujących ją Niemców tracili tylko 5,7 pkt.

Ostatecznie jednak dali się wyprzedzić Rosji. To głównie efekt słabej drugiej próby Karpiel, która osiągnęła tylko 75,5 m. Był to zdecydowanie najsłabszy skok oglądany w finale. Twardosz uzyskała 83,5 m, a Stoch i Kubacki skoczyli po 95 m.



Kamil Stoch i Dawid Kubacki skakali daleko w Râșnovie | fot. LISI NIESNER / Reuters/Forum

Konkursy drużyn mieszanych w Pucharze Świata należą do rzadkości. W Râșnovie przewidziano jedyną tego typu rywalizację w obecnym cyklu.

Sobotnie zawody w Rumunii były ostatnią próbą przed rozpoczynającymi się 24 lutego w Oberstdorfie mistrzostwami świata w narciarstwie klasycznym. Tam tytułu w konkursie drużyn mie-

szanych bronić będą Niemcy, którzy złoty medal MŚ w tej konkurencji zdobywali także w 2015 i 2017 r. W Râșnovie zajęli piątą miejscę, ale w ich składzie zabrakło najlepszych w tym sezonie Markusa Eisenbichlera i Kathariny Althaus.

Z kolei dobrą formą błysnął na zapleczu Pucharu Świata Stefan Hula. 35-letni skoczek w świetnym stylu wy-

grał zawody Pucharu Kontynentalnego. Z kolei w niedzielę z dobrej strony w niemieckim Brotterode pokazał się Tomasz Pilch, który także stanął na najwyższym stopniu podium.

Teraz Polaków czeka odpoczynek od zmagania w Pucharze Świata. Pojutrze w Oberstdorfie rozpoczynają się mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. Do kadry Mi-

chał Doleżal powołał szóstkę regularnie startującą w konkursach. Do kwalifikacji będzie można zgłosić jednak tylko czterech reprezentantów. W poprzednich mistrzostwach świata w austriackim Seefeldzie w 2019 r. Polacy zdobyli dwa medale: złoty Dawid Kubacki, a srebrny Kamil Stoch w konkursie na skoczni normalnej. Rywalizacja w Oberstdorfie potrwa do 7 marca.

Z Leszna na Jasną Górę

FELIETON KIBICA \ Są takie miasta i regiony w Polsce, w których największe zainteresowanie wśród kibiców wzbudza nie piłka nożna, ale czarny sport. To fani tej dyscypliny nabijają frekwencję na stadionach Zielonej Góry, Leszna, Gorzowa czy kiedyś Piły.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Przy okazji różnych dyskusji o patriotycznym zaangażowaniu środowiska kibicowskiego w Polsce niewiele mówi się w tym względzie o fanach żużla. Tymczasem są oni także aktywni na tym polu i potrafią zaskoczyć ciekawymi inicjatywami.

Tak jest w przypadku kibiców Unii Leszno, którzy

przed laty bardzo szybko włączyli się w kibicowskie pielgrzymowanie na Jasną Górę i w całym swoim regionie są niezwykle aktywni na polu pielęgnowania pamięci o bohaterach i wydarzeniach, które wyznaczały jego mieszkańcom pryzmat niepodległej Polski. Potrafili na tym polu współpracować z innymi lokalnymi środowiskami, wykorzystać wiedzę i pasję takich znakomitych badaczy regionalnej historii, jak prof. Waldemar Handke. Mam okazję współpracować

z kibicami Unii już od kilkunastu lat i bardzo sobie nasza przyjaźń cenię.

W sobotę na Jasnej Górze wziąłem udział w miłej uroczystości przekazania przez środowiska patriotyczne Leszna wotum w postaci medalu ze św. Andrzejem Bobolą jako dziękczynienie za stulecie odzyskania niepodległości i zarazem stulecie włączenia Leszna do odradzającego się państwa polskiego.

Miało to miejsce 17 stycznia 1920 r., kiedy w wyniku

m.in. powstania wielkopolskiego i postanowień międzynarodowych traktatów niemieckie wojsko opuściło miasto, na co zareagowali leszczynianie, którzy zaczęli stroić domy i ulice polskimi elementami i girlandami uplecionymi ze świerku. W tym samym dniu na rynek w Lesznie wjechał pierwszy patrol ułanów. Potem pojawiły się kolejne oddziały polskiego wojska. Pod ratuszem witał ich dr Bronisław Świdorski. Odśpiewano „Jeszcze Polska

nie zginęła” i „Rotę”. W niedzielę 18 stycznia 1920 r. odbyły się na rynku oficjalne uroczystości włączenia Leszna do macierzy z udziałem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, który ogłosił, że wojsko polskie bierze Leszno pod swoją opiekę. Przemówienie wygłosił też wojewoda poznański Witold Celichowski. Zapewnił, że rząd polski „otoczy miasto Leszno i Ziemię Leszczyńską swoją szczególną pieczęcią”, że będzie dbał o jej rozkwit.

Wspominając te wydarzenia, polecał mi dzisiaj mieszkancom Leszna i całego regionu, by kochali Polskę tak jak ich przodkowie. Kibicom Unii i środowiskom patriotycznym z tego miasta dziękuję zaś za tę piękną inicjatywę.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

18. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY \ Stal Mielec–Cracovia 0:0, Wisła Kraków–Pogoń Szczecin 2:1, Podbeskidzie Bielsko-Biała–Jagiellonia Białystok 1:1, Legia Warszawa–Wisła Płock 5:2, Lechia Gdańsk–Górnik Zabrze 2:0, Zagłębie Lubin–Raków Częstochowa 1:2. Mecz Lech Poznań–Śląsk Wrocław zakończył się po zamknięciu wydania. Piast Gliwice–Warta Poznań – mecz dziś.

Naomi Ōsaka wśród pań, Novak Đoković wśród panów. W weekend poznaliśmy rozstrzygnięcia w pierwszym tegorocznym konkursie wielkoszlemowym. Dla Serba to dziewiałty w karierze triumf w Australian Open.

Krzysztof Oliwa

W finale rozstawiony z jedynką tenisista pokonał Rosjanina Daniila Miedwiediewa (4.) 7:5, 6:2, 6:2. Đoković po raz trzeci z rzędu zwyciężył w zmaganiach rozgrywanych na terenie Melbourne Park (2019–2021). Wcześniej udało mu się to w latach: 2008, 2011–2013, 2015–2016. Co więcej, 33-letni zawodnik jeszcze nigdy nie przegrał w tej imprezie finału.

W niedzielę Serb przerwał imponującą serię tenisisty z Moskwy. Miedwiediew wygrał wcześniej 20 meczów z rzędu. W niedzielę grał bardzo nierówno. Faworyt szybko wyszedł na prowadzenie 3:0 w pierwszej partii i dopiero wtedy zaczął do walki, doprowadzając do remisu. Później obaj dobrze pilnowali własnego podania aż do 12. gema. W końcówce niżej notowany z tenisistów znów się pogubił i w konsekwencji jego przeciwnik zaliczył przełamanie na wagę zwycięstwa w tej odsłonie.

TENIS \ Ōsaka i Đoković z triumfem w Australian Open

Naomi i Đoko



Novak Đoković zgarnął osiemnasty tytuł wielkoszlemowy | fot. Jason Heidrich / Zuma Press/Forum

Dwa pozostałe sety były już całkiem jednostronne. Frustracja i złość Miedwiediewa rosły, a odczuła to rakieta zniszczona przez niego w trakcie spotkania. W siódmym gemie trzeciej partii, przy stanie 2:4, Rosjanin poprosił publiczność o wsparcie. Otrzymał je, ale na niewiele się to zdało. Serwujący Đoković, przegrywając 15:30, wybronił się i niebawem pewnie zmierzał po końcowy triumf.

W niespełna dwugodzinny pojedynek Serb posłał 20 uderzeń wygrywających i zanotował 17 niewymuszonych błędów. Jego przeciwnik miał ich odpowiednio 24 i 30.

Zawodnicy ci zmierzili się po raz ósmy – po raz piąty górą był lider światowego rankingu. W Melbourne grali przeciwko sobie także dwa lata temu w 1/8 finału i wówczas również lepszy był tenisista z Belgra-

du. Ich ostatni do niedzieli pojedynek, w fazie grupowej kończącego poprzedni sezon turnieju masters ATP Finals, wygrał zaś Miedwiediew.

Drugi triumf w Australian Open zapisała na swoim koncie Ōsaka, która w sobotę pokonała Amerykankę Jennifer Brady 6:4, 6:3. W sobotę gra debiutującej w finale zmagania tej rangi tenisistki z USA także nie była równa. Zaczęła nerwo-

wo, co ułatwiło zadanie rywalce. Japonka objęła prowadzenie 3:1, ale wówczas nastąpiła poprawa ze strony Brady. Podwójny błąd faworytki dał Amerykance break pointa i ta z okazji tej skorzystała. Po chwili zaś – bez straty punktu – doprowadziła do remisu.

Kibice obejrzeni potem kilka efektownych wymian, w których stroną dominującą nieraz była niżej notowana z zawodniczek. W jednej z ciekawszych akcji w dziewiątym gemie popisała się lobem, który dał jej szansę na kolejne przełamanie. Ōsaka wybroniła się jednak, a zaraz potem sama wygrała gema serwisowego rywalki. Ta ostatnia w końcówce jej nieco pomogła, popełniając błędy.

Objęcie prowadzenia w spotkaniu sprawiło, że kolejną partię Japonka, której ojciec jest Haitańczykiem, rozpoczęła z dużą swobodą. Wydawało się, że wychodzi jej każde zagranie, gra Brady z kolei się posypała. Zryw tej drugiej nastąpił dopiero, gdy przegrywała już 0:4. Wówczas zapisała na swoim koncie dwa kolejne gemy i wydawało się, że jeszcze powalczy. Nie zdołała jednak zanotować przełamania i przeszkodzić rywalce w drodze po zwycięstwo.

23-letnia Azjatka ze starszą o dwa lata Amerykanką zmierzyła się po raz czwarty. Trzykrotnie okazała się lepsza od rywalki, która ma za sobą okres gry w college'u.

KRZYŻÓWKA

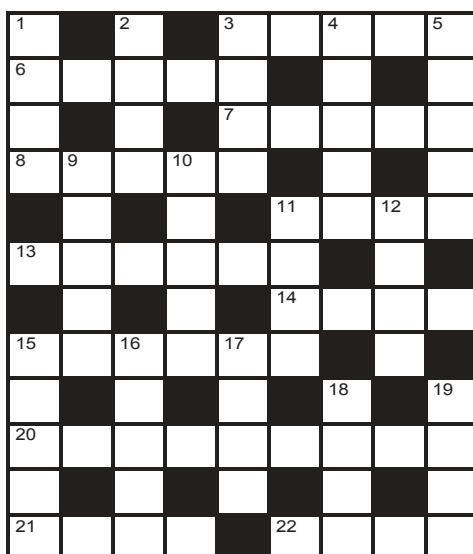
POZIOMO

- 3) twierdza w drzwiach
- 6) niejeden w bibliotece
- 7) trawa jak pasożyt
- 8) pieśni Dawida
- 11) kanon moralny
- 13) znacznik sterowany myszką
- 14) plotkująca sąsiadka
- 15) prezent od malucha
- 20) maszerują w wojsku
- 21) zwierzę z bródką
- 22) urok, powab

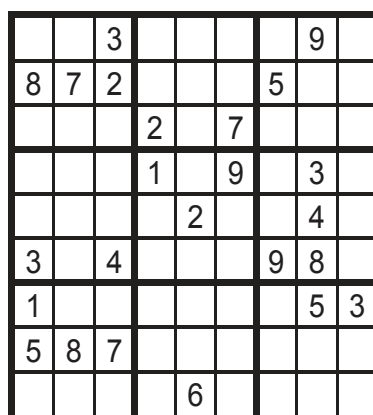
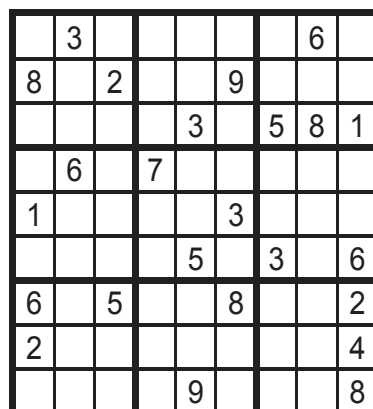
PIONOWO

- 1) ślad na śniegu
- 2) szukana w stogu siana
- 3) metalowe odpadki
- 4) słup z flagą
- 5) orzech z mlekiem
- 9) fińska łaźnia
- 10) tnie światłem

- 11) mknie na sygnale
- 12) zabieg płucny
- 15) plażowy fotel
- 16) trawiasty stok górski
- 17) stolica Egiptu
- 18) medal za 3. miejsce
- 19) drzewo z Libanu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA

R	P	A	G	A	J	S
U	F	O	A	A	K	T
N	T	A	L	A	R	O
O	S	Y	O	D	O	K
U	D	N	A	R		
U	D	A	R	G	O	N
A	O	L	A	A		
A	N	I	N	T	O	T
M	G	U	P	S		
P	O	L	E	D	W	I
E	A	O	U	D		
R	A	K	I	Y	M	C

5	8	3	1	4	7	2	9	6
1	7	4	2	6	9	3	8	5
9	6	2	8	3	5	1	7	4
4	2	7	5	9	1	6	3	8
3	5	8	7	2	6	9	4	1
6	1	9	4	8	3	7	5	2
8	3	1	9	5	2	4	6	7
7	9	5	6	1	4	8	2	3
2	4	6	3	7	8	5	1	9

7	5	3	8	1	2	6	9	4
8	4	1	6	9	3	7	2	5
2	9	6	7	5	4	8	1	3
6	3	8	1	7	5	9	4	2
5	7	9	2	4	6	1	3	8
4	1	2	3	8	9	5	7	6
3	2	5	9	6	1	4	8	7
1	8	4	5	2	7	3	6	9
9	6	7	4	3	8	2	5	1

**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Dołęśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.

Poniedziałek
22/02/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ZDROWIE PROGRAM BADAŃ PERINATOLOGICZNYCH



Celem programu jest zmniejszenie umieralności noworodków poprzez działania poprawiające jakość opieki okołoporodowej. Projekt obejmuje badanie USG przezcięmiączkowe oraz badanie echokardiograficzne serca

Badania będą prowadzone m.in. w szpitalu im. Falkiewicza we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na Dolnym Śląsku ruszył program badań perinatologicznych obejmujący opieką najmłodszych Dolnoślązaków. Program finansowany jest przez samorząd województwa kwotą 450 tys. zł. Dzięki niemu badaniami objętych zostanie niemal 5 tys. dzieci.

Janusz Wolniak

Stworzyliśmy program perinatologiczny po to, aby poprawić opiekę okołoporodową. Projekt jest uzupełnieniem wykonywanych w szpitalach badań. Dotyczy USG przezcięmiączkowego oraz badania echokardiograficznego serca. Są to szybkie i bezpieczne narzędzia diagnostyczne pozwalające na wykrycie wad wrodzonych ośrodkowego układu nerwowego oraz nieprawidłowości pod kątem budowy i funkcji serca – wyjaśnia Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa.

Celem programu jest zmniejszenie umieralności noworodków poprzez działania poprawiające jakość opieki okołoporodowej. Projekt obejmuje badanie USG przezcięmiącz-

kowe oraz badanie echokardiograficzne serca. USG przezcięmiączkowe to podstawowa metoda obrazowania mózgu i struktur otaczających u noworodków, pozwalająca na ocenę ośrodkowego układu nerwowego. Badanie wykonuje się po urodzeniu.

– Poszerzamy badania diagnostyczne skierowane do noworodków poprzez objęcie opieką wszystkie dzieci urodzone w szpitalach marszałkowskich. Chcemy, aby mali Dolnoślązacy mogli być szybko, sprawnie i kompleksowo diagnozowani – dodaje wicemarszałek.

Badanie echokardiograficzne serca polega na dokładnym obejrzeniu i ocenie mięśnia sercowego. Jest ono całkowicie nieinwazyjne i pozwala na potwierdzenie lub wykluczenie nieprawidłowości zarówno pod

względem budowy, jak i funkcji elementów serca i naczyń. Ze względu na duże możliwości badania echokardiograficznego jest ono wykonywane jako pierwsze przy podejrzeniu wady serca u noworodka.

– Nasz szpital realizuje program perinatologiczny. W szpitalu zamierzamy wykonać w ramach projektu 100 badań miesięcznie w okresie od stycznia do czerwca 2021, co łącznie daje liczbę 600 przebadanych noworodków – mówi Paweł Błasiak, dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. A. Falkiewicza we Wrocławiu.

Program perinatologiczny realizowany jest przez podmioty marszałkowskie posiadające oddziały ginekologiczno-położnicze i neonatologiczne.

(mat. pras. DUW)

SUDETY

Pogoda sprzyja
narciarzom

W sudeckich kurortach na Dolnym Śląsku spędzili weekend turyści i narciarze z całej Polski. Sprzyjały temu słoneczna pogoda i warunki śniegowe. Prognoza pogody na najbliższe dni przewiduje, że nadal będzie słonecznie i ciepło. Temperatury w dzień będą dodatnie, ale w nocy spadną poniżej zera, co doprowadzi do zmarzliny na rozmrożonych szlakach. Dlatego wybierając się na wędrowkę, warto mieć ze sobą raki. Policja nie zanotowała żadnych incydentów na stokach i wokół nich. – Jest znacznie większy ruch samochodowy i pełne do-

puszczalne obłożenie noclegowe. Narciarze korzystają z doskonałych warunków. Na Polanie Jakuszyckiej rozpoczął się Festiwal Biegu Piastów i tam również jest zwiększony ruch – powiedziała Katarzyna Brol z Biura Informacji Turystycznej w Szklarskiej Porębie. W tym roku Bieg Piastów nie jest rozgrywany w tradycyjnej formule ze wspólnego startu, ale każdy zgłaszający się do niego uczestnik może pokonać dystans indywidualnie. Impreza trwa od 20 lutego do 7 marca. Narciarze mogą pokonać ten dystans nie tylko na Polanie Jakuszyckiej, ale w dowolnym miejscu, by zaliczyć w nim udział. Do biegu zgłosiło się ponad 4,3 tys. osób.

(jw/PAP)

OPERA WROCŁAWSKA

Warsztaty
pocovidowe
u artystów

Wiele osób przeszło już infekcję koronawirusem, ale wciąż zmagają się z jej skutkami. Pomocą dla nich mogą być profesjonalne ćwiczenia ruchowe i oddechowe, które organizuje Opera Wrocławska w ramach akcji „Opera daje oddech”.

Janusz Wolniak

To doskonały pomysł. Z pewnością pomoże wielu pacjentom, którzy mają COVID-19 za sobą. Uruchomiliśmy na Dolnym Śląsku cztery poradnie. Cieszę się, że również Opera Wrocławska dołącza do wspólnych działań – mówi marszałek Cezary Przybylski.

Inicjatywa Opery Wrocławskiej to seria warsztatów dla osób, które przeszły COVID-19 i borykają się z problemami oddechowymi. Ich celem jest poprawienie samopoczucia, zlikwidowanie trudności oddechowych i zwiększenie ogólnego komfortu. Akcja prowadzona jest we współpracy z Dolnośląskim Centrum Chorób Płuc, którego specjaliści będą czuwać

nad jej realizacją. Cały program fizjoterapii układu oddechowego, obejmujący specjalnie dobrane ćwiczenia fizyczne, został przygotowany po konsultacjach z lekarzami.

– Artyści doskonale wiedzą, że świątynią ciała jest przepona,

której używają do wydobywania dźwięków. Wiedzą, jak ćwiczyć, żeby dobrze oddychać. Chcemy się tą wiedzą z państwem dzielić. Dlatego z całą serdecznością zapraszamy wszystkich do naszej opery na warsztaty, które nie tylko wzmocnią mięśnie i po-

mogą przywrócić pełny oddech, ale też dzięki muzyce poprawiają samopoczucie. Będzie serdecznie, zdrowo i pięknie – zapewnia dyrektor Opery Wrocławskiej Halina Oldakowska.

Warsztaty będą się odbywać trzy razy w tygodniu i poprowa-



PKP

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Z Jeleniej Góry
do Lwówka Śląskiego

„Linia kolejowa nr 283 z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego zostanie przejęta przez samorząd Dolnego Śląska. To ważna część projektu rewitalizacji nieczynnych szlaków kolejowych i przywracania na nich połączeń pasażerskich” – podano w komunikacie.

Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski poinformował, że samorząd złożył już niezbędne dokumenty, by przejąć linię kolejową 283.

„Nieczynną linią nr 283 zarządza obecnie PKP PLK, a nieruchomości w jej obrębie są własnością PKP SA. Jako samorząd województwa złożyliśmy niezbędne do przejęcia linii dokumenty w obu

państwowych instytucjach kolejowych. Aby linia została przekazana samorządowi Dolnego Śląska, PKP PLK i PKP SA muszą wypracować między sobą kwestie formalno-prawne, a następnie zgodę na przekazanie linii samorządowi musi wydać minister infrastruktury” – podano w komunikacie.

„Oczekujemy, że stanie się to w bliskiej przyszłości (...). Jednocześnie już teraz jesteśmy gotowi przejąć od PKP PLK zarządzanie linią nr 283 pod pewnymi warunkami, aby rozpocząć przygotowanie do jej rewitalizacji” – powiedział cytowany w komunikacie Przybylski.

.....
(jw/PAP)

INSTYTUT GROTOWSKIEGO

Teatr na faktach



Instytut Grotowskiego poinformował, że w marcu rozpocznie się kolejny, trzeci już kurs teatru dokumentalnego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dwa premierowe pokazy spektakli dokumentalnych, które powstały w ramach projektu „Teatr na faktach”, odbędą się 20 i 24 lutego w Instytucie Grotowskiego we Wrocławiu. Widzowie zobaczą „Alternatywne życie, czyli traktat o snach” Mateusza Brodowskiego oraz spektakl „Historja” Doroty Bator. „Teatr na faktach” to pro-

jekt prowadzony przez Instytut Grotowskiego od 2018 r. „Po dwóch latach doświadczeń z teatrem dokumentalnym możemy stwierdzić z całym przekonaniem: prawdziwe życie jest bardziej zaskakujące i szalone od naszych najbliższych fantazji na jego temat” – powiedział pomysłodawca i opiekun projektu Krzysztof Kopka.

20 i 21 lutego widzowie będą mieli okazję zobaczyć premierowy pokaz spektaklu „Alternatywne życie, czyli traktat o snach” Mateusza Brodowskiego. Scenariusz tego przedstawienia powstał na podstawie wywiadów przeprowadzonych z osobami praktykującymi m.in. świadome śnienie oraz lubiącymi spać i zajmującymi się badaniami psychologicznymi na temat snu – podała rzeczniczka Instytutu Grotowskiego Katarzyna Spychała.

Z kolei w dniach 24-26 lutego zostanie pokazany dokument Doroty Bator „Historja”. To spektakl oparty na rozmowach z bazarzami, opowiadaczami i ludźmi zajmującymi się w Polsce baśniami.

Instytut Grotowskiego poinformował również, że w marcu rozpocznie się kolejny, trzeci już kurs teatru dokumentalnego. Kurs zakończy się w grudniu. Zajęcia adresowane są do młodych twórców teatralnych, badaczy i aktywistów społecznych. W tegorocznej edycji pomysłodawcy zająć szczególną uwagę chcą poświęcić sytuacji na Białorusi. Efektem warsztatów będą spektakle, które zostaną pokazane w Instytucie Grotowskiego.

.....
(jw/PAP)



KAMIENICE ODZYSKUJĄ DAWNY BLASK

LEGNICA \ Trwa przywracanie dawnego uroku kamienicom przy ul. Pobożnego 13, 14 i 15. Obecnie w budynkach wykonano izolacje poziome (iniekcja krystaliczna). Na ukończeniu są prace w piwnicach, wymiana instalacji, tynków i drzwi piwnicznych.

fot. mat. pras./d



PŁACIŁ BANKNOTEM SPRZED DENOMINACJI

LUBAŃ \ Policjanci zatrzymali mężczyznę, który chciał zapłacić za zakupy banknotem 500 zł wycofanym z obiegu 25 lat temu. W trakcie interwencji okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany w związku z kradzieżą z włamaniem.

fot. Policja.gov.pl/d



**\\ Akcja prowadzona jest we współpracy z Dolnośląskim Centrum Chorób Płuc, którego specjaliści będą czuwać nad jej realizacją. Cały program fizjoterapii układu oddechowego, obejmujący specjalnie dobrane ćwiczenia fizyczne, został przygotowany po konsultacjach z lekarzami **

Inicjatywa Opery Wrocławskiej to seria warsztatów dla osób, które przeszły COVID-19

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

dzą je Anna Szopa (Balet Opery Wrocławskiej; część ruchowa) i Aleksandra Malisz (Chór Opery Wrocławskiej; część oddecho-

wa). Wszystko przy akompaniamencie fortepianu. Do programu „Opera daje oddech” można się zgłaszać poprzez mejl: opera@opera.wroclaw.pl lub telefonicznie pod numerem: +48 71 370 88 84 (od poniedziałku do piątku w godz. 8–16).

Udział w warsztatach jest bezpłatny.

Z inicjatywy samorządu województwa dolnośląskiego w regionie powstały też cztery poradnie dla osób, które przeszły COVID-19 – we Wrocławiu, w Legnicy, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. W placówkach realizowane są kompleksowe badania pozwalające ocenić stan zdrowia pacjenta.

– Od dziś osoby zmagające się z powikłaniami po zakażeniu koronawirusem oprócz specjalistycznej pomocy udzielanej w poradniach pocovidowych, które uruchomiliśmy na Dolnym Śląsku, mogą skorzystać z niecodziennej formy rehabilitacji oddechowej prowadzonej przez artystów Opery Wrocławskiej. Warsztaty wokalne dla osób po COVID-19 to bardzo ciekawa inicjatywa. Mimo że zajęcia są prowadzone w formie zabawy, to były one konsultowane ze specjalistami z Dolnośląskiego Centrum Chorób Płuc, którzy czuwają nad tym, żeby miały one realny wpływ na poprawę stanu zdrowia osób zmagających się z problemami oddechowymi – dodaje wicemarszałek województwa Marcin Krzyżanowski.

.....
(mat. pras. UMD)

MPK

Przewoźnik wyciąga wnioski z zimy



Zamarzające i blokujące się zwrotnice to efekt wieloletniego odkładania remontów torowisk

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ostatni tydzień był trudny zarówno dla pasażerów wrocławskiej komunikacji miejskiej, jak i MPK Wrocław. Od niedzieli 7 lutego doszło do kilkudziesięciu zatrzymań tramwajów, których przyczyną były zamarznięte zwrotnice. MPK Wrocław zapowiedziało program ich wymiany. Zamarzające i blokujące się zwrotnice to w dużej mie-

rze efekt wieloletniego odkładania remontów wrocławskich torowisk. MPK Wrocław przejęło utrzymanie torowisk pod koniec 2019 r. i od razu zabrało się do pracy. W 2020 r. przewoźnik przeprowadził duże modernizacje torowisk, a także wymienił 32 zwrotnice.

– Mimo tych działań jest jeszcze sporo zwrotnic, które wy-

magają wymiany. Ostatnie dni pokazały, że musimy te prace przyspieszyć – mówi prezes MPK Wrocław Krzysztof Bala-wejder. – Dlatego też w tym roku programem Zwrotnica Plus objętych zostanie dodatkowo 31 zwrotnic.

Inwestycje te nie uszczuplą budżetu przewidzianego na zapowiedziane już inwestycje w ramach TORYwolucji. Przypomnijmy, że MPK zamierza przeprowadzić w tym roku 19 inwestycji. Zwrotnica Plus będzie programem dodatkowym.

W pierwszej kolejności wymienione zostaną zwrotnice, które są w najgorszym stanie technicznym. Przewoźnik wykonał już przegląd oceniający ich stan. Na pierwszy ogień pójdą te na skrzyżowaniach ul. Ruskiej z ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Kazimierza Wielkiego z ul. Świętego Mikołaja, ul. Piłsudskiego z ul. Kołłątaja (od strony ul. Małachowskiego). Zostaną wymienione również dwie zwrotnice na pętli Krzyki.

– W tym momencie rozpoczynamy proces wymiany kolejnych zwrotnic i ich mechanizmów. Szacujemy, że po dopełnieniu procedur dużą wymianę zwrotnic rozpoczniemy wiosną – dodaje Bala-wejder.

.....
(jw/MPK)

O TYM I OWYM

MUZYKA

Ludmiła Jakubczak by Basia Piotrowska



Akademia Jazz Time to nowy cykl wydarzeń we Wrocławskim Klubie Formaty. Wspólnie z artystami organizatorzy chcą przybliżyć sylwetki najwspanialszych wokalistek, wokalistów i muzyków jazzowych, którzy zapisali się na stałe w światowej historii muzyki. Pierwszy cykl nosi tytuł #KOBIETY. Powstanie w sumie 12 odcinków, które poprowadzą: Barbara Piotrowska, Natalia Szczypuła, Marta Mackiewicz i Kasia Berger, a towarzyszyć im będą pianiści: Sebastian Łobos, Bartek Ziętara i Dominik Mąkosa. Bohatką najbliższego odcinka będzie Ludmiła Jakubczak. Występująca w latach 50. i 60. artystka przez wielu uznawana jest za prekursorkę wokalistyki jazzowej w Polsce. Niestety zginęła tragicznie w wieku 22 lat. Pozostawiła po sobie jednak wyjątkowe nagrania utworów,

wśród nich takie przeboje jak: „Gdy mi ciebie zabraknie”, „Szeptem” czy „Alabama”. Niektóre z utworów wykonywanych przez Ludmiłę Jakubczak zostały na stałe zaliczone do klasyki polskiej muzyki rozrywkowej. Postać tę przybliży Basia Piotrowska, wrocławianka, wokalistka, autorka tekstów i muzyki, pedagog wokalny w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu. Absolwentka Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach studiów I i II stopnia o specjalności wokalistyka jazzowa w klasie Beaty Przybytek. Absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, na którym kontynuuje naukę na studiach doktoranckich w Instytucie Filologii Polskiej. A także poszerza swoją wiedzę i umiejętności, studiując na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu na kierunku logopedia kliniczna.

DLA DZIECI

Figle i wybryki w krainie plastyki



Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka zaprasza na warsztaty „Figle i wybryki w krainie plastyki” – zajęcia dla dzieci w wieku 3,5–4,5 lat, rozwijające zdolności manualne oraz wyobraźnię i wrażliwość estetyczną najmłodszych, a wykorzystujące do tego niestereotypowe materiały plastyczne i techniki. Warsztaty zaznajamiają z bogatym językiem

sztuki, dając możliwość rozwoju twórczości dziecka. Prowadzone są przez utalentowanych instruktorów – plastyków, których pomysłowość nie zna granic! Zajęcia w nowym semestrze rozpoczynają się 11 marca. Trwają zapisy do grupy. Istnieje możliwość zapisania się na cztery spotkania lub na cały semestr. Zajęcia odbywają się w środy o godz. 17.30.



DOLNOŚLĄZACY ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM

PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiornicy Zagłębia Lubin wygrali na wyjeździe z sąsiadami w tabeli Energą MKS Kalisz 28:27. Mecz był niezwykle zacięty, a ostateczny triumf lubinian przybliżył ich do miejsca gwarantującego udział w fazie play-off. Chrobry Głogów natomiast przegrał u siebie z MMTS Kwidzyn 23:31. Do końca fazy zasadniczej pozostało 12 kolejek.

fot. Zagłębie.lubin.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



Patrycja Świerżewska, rozgrywająca Zagłębia, po zdobyciu kolejnej bramki | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Miedziowe dominują. Czy ktoś je powstrzyma?

Piłkarki ręczne MKS Zagłębia Lubin zdominowały rozgrywki PGNiG Superligi Kobiet. W miniony weekend szczypiornistki ze stolicy polskiej miedzi pokonały KPR Kobierzyce i umocniły się na szczycie ligowej tabeli. Czy ktoś jest w stanie dogonić?

Dawid Paluch

P przed meczem KPR Gminy Kobierzyce legitymowały się kapitalną serią 12 zwycięstw z rzędu. Jeśli ktoś jednak miał przerwać ich dobrą passę w sezonie 2020/2021, to właśnie MKS Zagłębie Lubin.

Dolnośląskie derby w pierwszej połowie były zacięte i niezwykle wyrównane. Do szatni oba zespoły schodziły z remisem 13:13. W drugiej części spotkania Miedziowe włączyły jednak wyższy bieg i pokazały, że przeciwniczkom trochę brakuje do ich poziomu. Ostatecznie Zagłębie wygrało 29:24 i umocniło się na prowadzeniu w tabeli.

– W pierwszej połowie walka była wyrównana, w drugiej straciłyśmy swój rytm w ataku. Popęniłyśmy zbyt dużo prostych błędów, nie mogłyśmy złapać swojego tempa gry. Najbardziej możemy być niezadowolone właśnie ze stylu gry, w jakim przegrałyśmy drugą połowę – skomentowała mecz Edyta Majdzińska, trenerka ekipy z Kobierzyc. KPR wciąż zajmuje drugą pozycję, ale MKS Perła Lublin, która okupuje 3. miejsce, traci 7 pkt przy jednym zaległym meczu. Już w najbliższy piątek podwrocławski zespół podejmie u siebie właśnie mistrzynię Polski z Lubelszczyzny.

8

meczów z rzędu
wygrało
Zagłębie

A co z Zagłębiem? – Cieszę się ze zwycięstwa, bo nie przyszło łatwo. W pierwszej połowie wypracowałyśmy sobie sytuacje do rzutów, niestety wiele z nich nie zakończyłyśmy bramkami, stąd ten wyrównany wynik z lekkim wskazaniem na Kobierzyce. Po przerwie mecz, przy wyniku remisowy, zaczął się od nowa, dlatego cieszę się, że dziewczyny poprawiły pewne elementy i im bliżej końca, tym nasze zwycięstwo było coraz bardziej oczywiste – powiedziała trenerka Miedziowych Bożena Karkut.

W Lubinie nikt nie ukrywa, co jest celem drużyny. Mistrzostwo Polski to coś, w co mierzy klub z Dolnego Śląska. Jak jednak każdy z miedziowego obozu podkreśla, liczy się przede wszystkim następny mecz. Zagłębie ma 6 pkt przewagi nad KPR i aż 13 pkt nad Perłą, ale sezon jest długi. Za nami dopiero 16 z 28 zaplanowanych kolejek. Dotychczas Miedziowe przegrały zaledwie dwa mecze po rzutach karnych. Czy będzie więcej porażek? Na dzisiaj trudno wskazać kogokolwiek, kto mógłby przeszkodzić lubiniankom w końcowym triumfie. Czy MKS Zagłębie Lubin zdobędzie po 10 latach kolejne mistrzostwo?

STRZELECTWO

Puchar Świata
we Wrocławiu

Już w kwietniu do stolicy Dolnego Śląska zawitają najlepsi niepełnosprawni strzelcy sportowi. Od 10 do 20 kwietnia 2021 na strzelnicy Śląska Wrocław odbędą się zawody w ramach Pucharu Świata. Dolnośląska placówka będzie gościć ok. 200 zawodników z całego świata, którzy będą rywalizowali w karabinach i pistoletach. Wszystkie zawody będą rozgrywane na czterech strzelnicach. – Po raz pierwszy w historii tej dyscypliny sportowej zawody rangi międzynarodowej, przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, niewidomych i niedowidzących, odbędą się w stolicy Dolnego Śląska. Jesteśmy dumni, że uzyskaliśmy możliwość organizacji

tak dużej imprezy – powiedziała na antenie Radia Wrocław Joanna Karasewicz, organizatorka imprezy. Zawody PŚ odbywają się pod szyldem Światowej Federacji Strzelectwa Niepełnosprawnych oraz Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

BIATHLON

Udany występ
polskiej sztafety

Na mistrzostwa świata w biathlonie, które zakończyły się wczoraj, całkiem dobrze zaprezentowały się reprezentantki Polski. W słoweńskiej Pokljuce sztafeta w składzie: Kamila Żuk, Kinga Zbylut, Monika Hojnisz-Starega i Anna Mąka zajęła 6. miejsce. Na pierwszym miejscu uplasowały się Norweżki. Do triumfatorek Polki straciły 52,1 s.

KOSZYKÓWKA



CCC na górze, Śleza na dole

Rozgrywki Energą Basket Ligi Kobiet wchodzą w decydującą fazę. Do końca rundy zasadniczej pozostały tylko dwie kolejki. CCC Polkowice zapewniło sobie już co najmniej 2. miejsce przed play-offami, a Śleza straciła szansę na walkę o mistrzostwo Polski.

Aleksander Fredro napisał, że Paweł i Gaweł w jednym stali domu. Ten pierwszy „spokojny, nie wadził nikomu”, a drugi „najdziwsze wymyślał swawole”. Dotychczas rze- czonym Pawłem była Śleza, która zbyt wielu drużynom nie wadziła, nie przeszkadzała w zdobywaniu punktów. Inaczej było dopiero w 20. kolejce, gdy mierzyła się na wyjeździe z VBW Arką Gdynia, mistrzyniami Polski, które są niepokonane od kwietnia 2019 r. Wrocławianki postawiły jednak bardzo trudne warunki i dopiero w końcówce gdynianki zdobyły kilkupunktową przewagę. CCC znacznie bliżej do Gawła, który potrafi zaskakiwać. W 19. kolejce pomarańczowe zaskakująco przegrały u siebie z DGT AZS Politechniką Gdańską i skomplikowały sobie sytuację w tabeli. W weekend potrafiły wspiąć się jednak na wyższy poziom i po rzucie, wraz z syreną końcową, Aaryn Ellenberg wygrały z KS Basketem 25 Bydgoszcz. Tym samym CCC zakończy fazę zasadniczą na 2. miejscu.

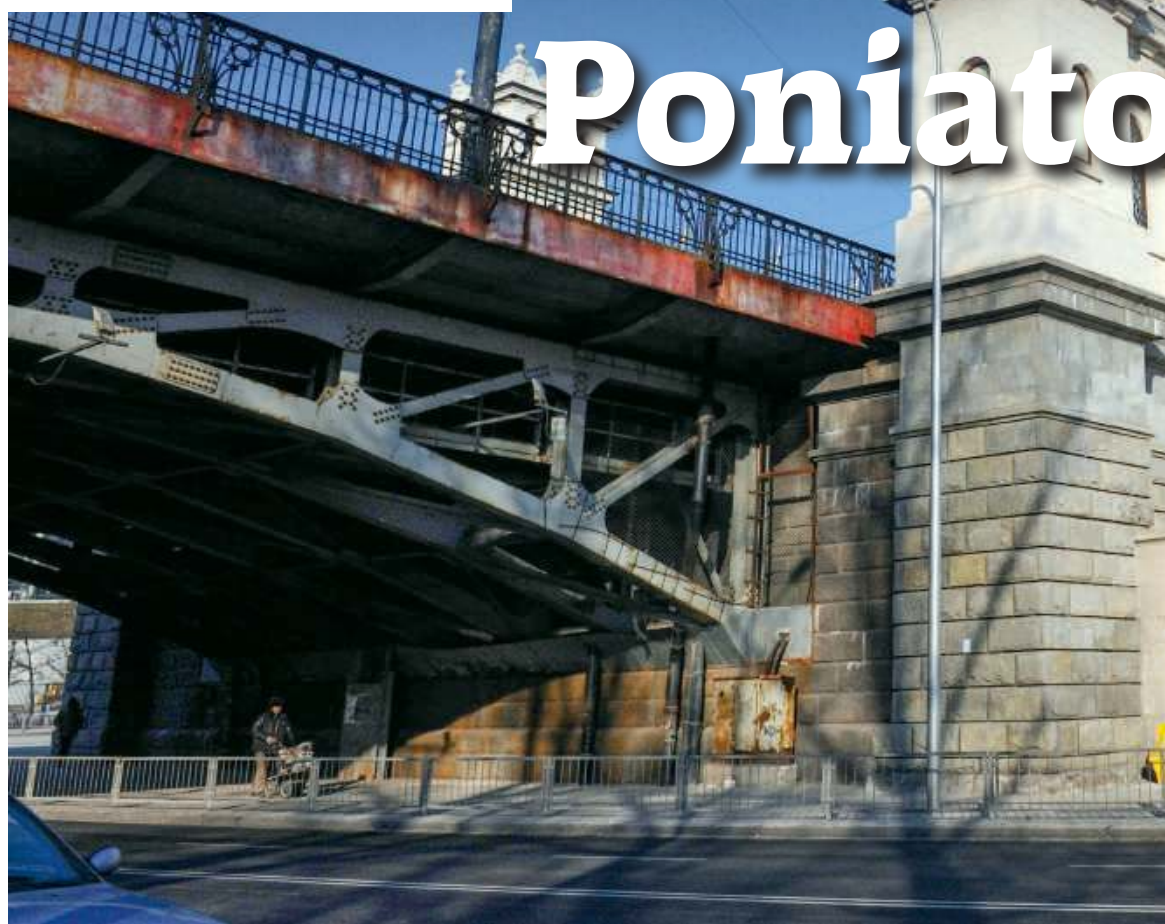
(dp)

Poniedziałek
22/02/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

RUCH MIEJSKI WIADOMO, GDZIE STANĄ FOTORADARY

Noga z gazu na moście Poniatowskiego



Jak podaje ZDM, rekordzista na moście Poniatowskiego pędził 180,2 km/h. Fotoradary mają zapobiegać takim sytuacjom
| fot. Małgorzata Armo/Gazeta Polska

W czerwcu na moście Poniatowskiego w Warszawie zostanie zamontowanych sześć fotoradarów. Wiemy już, w których dokładnie miejscach staną urządzenia do pomiaru prędkości. Pomysł ich zakupu zrodził się po tym, jak w 2018 r. doszło do tragicznego wypadku, w którym śmierć poniosła rowerzystka.

Natalia Karcz-Kaczowska
Albicla.com/NataliaKarczKaczowska

Most Poniatowski w Warszawie to jedna z przepraw, z której każdego dnia korzystają tysiące warszawiaków. I nie chodzi tylko o kierowców samochodów, lecz także o rowerzystów oraz pieszych. Jednak w przypadku kierowców to odcinek, na którym niejednokrotnie przekraczana jest dozwolona prędkość o 40, a nawet 50 km/h. Wpływ na to ma z pewnością fakt, że jest to dość długi i prosty odcinek drogi. Z tego też powodu most Poniatowski jest jedną z najbezpieczniejszych przepraw.

Po tragicznym wypadku, do którego doszło w 2018 r., a w którym zginęła młoda rowerzystka, stołeczny ratusz podjął działania, mające poprawić bezpieczeństwo na moście. Zdecydowano się na postawie-

nie sześciu fotoradarów. Pozналиśmy ich ostateczną lokalizację. Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie, urządzenia staną na jezdni w kierunku zachodnim w al. Poniatowskiego, przy wjeździe na most na wysokości Wąłu Miedzeszyńskiego, na wiadukcie między zabytkowymi wieżycami na wysokości ul. Kruczkowskiego, na moście, przed przystankiem tramwajowym i węzłem z Wiślostradą. Zaś na jezdni w kierunku wschodnim fotoradary znajdą się w Al. Jerozolimskich, przy wjeździe na most na wysokości budynku Muzeum Wojska Polskiego, na wiadukcie między zabytkowymi wieżycami na wysokości ulicy Solec, na moście, za węzłem z Wiślostradą i przystankiem tramwajowym. Po zamontowaniu urządzeń nadzór nad nimi przejmie Główny Inspektorat Ruchu Drogowego. Postawienie

urządzeń do pomiaru prędkości w tych miejscach wydaje się zasadne, gdy spojrzymy na dane przedstawione przez ZDM. „W latach 2015–2019 na moście doszło do 26 wypadków, w których ranne zostały 32 osoby, a trzy zginęły. Aż 16 zdarzeń spowodowanych było przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Znacznie częściej niż gdzie indziej na przeprawie dochodzi do kolizji. Te jednak, ze względu na brak rannych, często nie są odnotowywane w statystykach” – przekazało ZDM.

Warto również zwrócić uwagę na inne dane przedstawiane przez ZDM. W 2018 r. w ciągu doby pomiarowej przez most przejechało 47 526 samochodów, lecz tylko 7545 kierowców dostosowało się do odpowiedniej prędkości (najczęściej w godzinach szczytu, gdy trudno o wyższą prędkość). Czyli 84 proc. wszystkich kierowców przekroczyło dozwoloną prędkość.



REGION

Walczą o prawa miejskie

Podradomska gmina Jedlnia-Letnisko będzie zabiegała o to, aby otrzymać prawa miejskie. Projekt zyskał poparcie radnych. Dziś ruszają konsultacje społeczne w tej sprawie. Do mieszkańców trafiła broszura informacyjna. Dla poszczególnych miejscowości z terenu gminy zostały wyznaczone konkretne daty konsultacji. Dla każdej z nich zostali również powołani pełnomocnicy koordynujący konsultacje na terenie danej miejscowości. Szczegóły można znaleźć na stronie www.jedlnia.pl. Jak informuje urząd gminy, osoby, które nie wezmą udziału w konsultacjach w określonym terminie, będą mogły wypełnić formularz listy konsultacyjnej lub ankietę

w punkcie konsultacyjnym w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Gminy w Jedlni-Letnisku w terminie od 4 do 10 marca 2021 r. w godzinach pracy urzędu. O zaletach płynących z uzyskania statusu miasta mówił nieraz wójt gminy Piotr Leśnowolski. Jak wskazywał, prawa miejskie pozwalają na aktywizację gospodarczą, dostęp do większych środków z funduszy europejskich, wzrost znaczenia i atrakcyjności turystycznej. I jak zaznaczał na jednej z sesji rady gminy, ewentualna zmiana statusu nie wpłynie chociażby na wysokość podatków. W dalszym ciągu będzie można na terenie gminy np. hodo-
wać zwierzęta. Ponadto uzyskanie praw miejskich nie będzie wiązało się z utratą stypendiów dla mieszkańców wsi. Nie trzeba będzie także wymieniać dokumentów.

(oprac. nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby zwiększyła się o 1339. Liczba przypadków śmiertelnych wyniosła 16 (13 zmarłych miało choroby współistniejące). W całym kraju w ciągu doby zmarły 94 osoby i przybyło 7038 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WYWIAD

Radom to polskie Los Angeles

Grupa Widzialna Ręka z Radomia otrzymała nagrodę Dla Dobra Wspólnego. Jej założyciel BARTŁOMIEJ MARCZUK w rozmowie z ANNA GĘBALSKA-BEREKETS opowiada o planach na przyszłość i nowych wyzwaniach.

Otrzymałcie nagrodę Dla Dobra Wspólnego od prezydenta RP za szczególne zaangażowanie budujące wspólnotę obywatelską. Spodziewaliście się tego wyróżnienia?

Każda nominacja to docenienie przede wszystkim pracy wolontariuszy. Mnie nie trzeba przypisywać zasług. Natomiast bardzo miłe jest to, że ktoś widzi nasze starania, a tym bardziej

je docenia. Radom to miasto, w którym mieszkają szczerzy, empatyczni ludzie. I wcale nie jest to banalne stwierdzenie.

Skąd pomysł, aby pomagać innym?

Wolontariuszem jestem od kilku lat. W swoim życiu pracowałem w różnych fundacjach. A pomysł na pomaganie? Uważam, że jest dosyć prosty: to mój styl życia oraz pasja.

Bartłomiej Marczuk, założyciel grupy Widzialna Ręka
| fot. Facebook/d



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



ZASZCZEP SIĘ W DOMU

COVID-19 \ Osoby, które nie mogą dotrzeć do stacjonarnych punktów szczepień, mogą skorzystać z punktu objazdowego. Jak podaje mazowiecki NFZ, w województwie jest ich aż 623. Potrzebę skorzystania z takiej usługi należy zgłosić w swojej poradni POZ.

fot. AdobeStock/d



WIĘCEJ PRZESTĘPSTW GOSPODARCZYCH

STATYSTYKA \ Jak podał Urząd Statystyczny w Warszawie, w porównaniu z 2019 r. w 2020 r. na Mazowszu spadła liczba przestępstw kryminalnych i drogowych, przybyło za to tych gospodarczych. Liczba przestępstw na 10 tys. mieszkańców wyniosła 203.

fot. Pixabay/d

Czym jest Widzialna Ręka działająca w Radomiu?

To taka nieformalna grupa pomocy na Facebooku. Ludzie potrzebujący mieszkają tak naprawdę obok nas. Należy tylko ich dostrzec. Widzialna Ręka skupia ludzi, którzy oferują pomoc, np. w robieniu zakupów, wyprowadzeniu psa na spacer, ale również tych, którzy jej potrzebują. Zasada działania jest prosta: należy do nas napisać, my zaś dogadujemy szczegóły i delegujemy osobę, która może w tym czasie służyć pomocą. Grupa spaja wszystkie dobre inicjatywy i uczynki. Widzialna Ręka to tak naprawdę mieszkańcy Radomia.

Jak się można z wami skontaktować?

Najprościej to zrobić właśnie przez Facebooka.

A jeśli ktoś nie ma dostępu do mediów społecznościowych?

Zawsze może do nas zadzwonić. Żeby zrobić coś dobrego, nie trzeba wskazywać specjalnej drogi. Dobro czynić można indywidualnie i we własnym otoczeniu.

Na jednej z Pana koszulek jest napis: „Radom miasto Aniołów”. Co się za tym kryje?

Radom to polskie Los Angeles, Miasto Aniołów, w którym mieszka bardzo dużo ludzi skorych do pomocy drugiemu człowiekowi. To miasto ludzi o wielkich sercach.

Pomagając innym, pomagamy sobie. Zgadza się Pan z tym stwierdzeniem?

Zgadza się. Dawanie siebie innym przynosi radość. Człowiek nie jest stworzony jedynie do chodzenia i oddychania. Człowieka poznaje się po tym, ile może dać z siebie innej osobie. Tym się kieruję na co dzień.

Z czym najczęściej zgłaszają się do was ludzie?

Każdą sprawę traktujemy indywidualnie. Potrzeby są różne: zrobienie zakupów, wyprowadzenie psa. Teraz np. robimy skrzynie wojskowe, by za pieniądze z ich sprzedaży dalej pomagać potrzebującym.

Mógłby Pan coś więcej powiedzieć o tej inicjatywie?

Kupiliśmy skrzynie wojskowe na granaty, wyczyściliśmy je, a teraz dekorujemy. Będziemy je sprzedawać, a dochód przeznaczymy na cele charytatywne. Nie chcemy nic za darmo, wносimy swój wkład finansowy, ale i pracę. Jej efekt jest widoczny.

W czym najbardziej przeszkadza wam trwająca pandemia?

Pandemia nie przeszkadza nam tak naprawdę w niczym, a tym bardziej w działaniu na rzecz drugiego człowieka. Zajmuję się od wielu lat zawodowo analityką internetową i marketingiem. Od jakiegoś czasu te umiejętności wykorzystuję w kształceniu osób niepełnosprawnych. Zresztą nie tylko ja, inni wolontariusze również. Praca ta wymaga dużej dozy cierpliwości i zaangażowania.

A jakie cele i wyzwania stawiacie przed sobą?

Chcemy stworzyć agencję marketingową zatrudniającą osoby niepełnosprawne. Głęboko wierzę w to, że pomysł uda się nam zrealizować. Muszę też powiedzieć, że zakupiliśmy specjalne maszyny do robienia czapek, także takich z drukiem UV, by ludzie byli widoczni o zmierzchu na drodze. Aktywizujemy do pomocy ludzi niepełnosprawnych. Na początku naszej działalności skupiliśmy się na pomocy tu i teraz. Wolimy jednak angażować się w projekty długofalowe, które będą miały wpływ na sukces nie tylko naszej grupy, lecz także miasta.

WARSZAWA

Pomocna dłoń dla restauratorów

Warszawa dołączyła do grona miast, które zdecydowały się wspomóc branżę gastronomiczną. Stołeczni radni podjęli decyzję o zwolnieniu przedsiębiorców z zapłaty drugiej raty za koncesję na alkohol. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 59 radnych, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Podobne rozwiązanie pod koniec stycznia zostało wprowadzone w Radomiu.

Epidemia koronawirusa wciąż bardzo mocno wpływa na działalność różnych branż. Jedną z nich jest gastronomia, która nadal może działać tylko pod warunkiem serwowania posiłków na wynos.

Aby w pewien sposób łagodzić skutki kryzysu, który dopada restauratorów, kolejne miasta decydują się na wprowadzenie rozwiązań pozwalających na zwolnienie przedsiębiorców z określonych opłat.

W ubiegłym tygodniu stołeczni radni wyrazili zgodę na to, aby restauratorzy nie płacili w tym roku drugiej raty za koncesję na alkohol. Chodzi dokładnie o tych przedsiębiorców, którzy prowadzą sprzedaż i podają napoje alkoholowe

**\\ Przypomnijmy, że zakaz prowadzenia działalności gastronomicznej obowiązywał w zeszłym roku od 14 marca do 18 maja. Potem zaś restauratorzy musieli zamknąć swoje lokale od 24 października. Jak na razie nie ma decyzji rządu ws. zmiany tych obostrzeń **

na miejscu. Ci, którzy już uiszcili kwotę za cały rok, otrzymają zwrot 1/3 tej sumy. Uwaga: nowy przepis nie będzie dotyczył handlujących alkoholem do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Na podobny krok pod koniec stycznia zdecydowali się rad-

ni w Radomiu. Tam przedsiębiorcy zwolnieni są z zapłaty pierwszej raty za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych. Zaś termin płatności dwóch kolejnych rat został przesunięty na koniec roku. Przedsiębiorcy, którzy już zapłacili pierwszą ratę, mogą wystąpić o zwrot pieniędzy lub o przesunięcie wpłaconej kwoty na poczet następnych rat.

Przypomnijmy, że zakaz prowadzenia działalności gastronomicznej obowiązywał w zeszłym roku od 14 marca do 18 maja. Potem zaś restauratorzy musieli zamknąć swoje lokale od 24 października. Jak na razie nie ma decyzji rządu ws. zmiany tych obostrzeń.

Chociaż są i tacy właściciele, którzy w obawie przed całkowitym zamknięciem interesu zdecydowali się mimo obowiązujących obostrzeń otworzyć swoje lokale, jak podkreślają, w reżimie sanitarnym. Takie osoby muszą się jednak liczyć z nałożeniem na nie przez sanepid kary, która może sięgać nawet 30 tys. zł.

.....

Natalia Karcz-Kaczkowska

W Warszawie, jak poinformował stołeczny ratusz, większość kin studyjnych zdecydowała się na otwarcie swoich sal dla widzów. Z tej możliwości skorzystały m.in. kino Muranów, Iluzjon, Elektronik, Amondo, Kultura, Luna, Nove Kino Wisła.

– Tak długo czekaliśmy na ten moment. Działa już większość warszawskich kin studyjnych: Muranów, Iluzjon, Elektronik, Amondo, Kultura, Luna, Nove Kino Wisła, Kinokawiarnia Stacja Falenica, Świt oraz kino w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski – poinformował warszawski ratusz. Większość tych instytucji prowadzi działalność dwutorowo, czyli przygotowano wydarzenia stacjonarne, a jednocześnie nie zrezygnowano z oferty online. Sprawdziliśmy, co można zobaczyć m.in. w kinie Elektronik.

Jedną z ciekawszych premier w tym tygodniu wydaje się produkcja dokumentalna „Ściana cieni” w reż. Elizy Kubarskiej. W najbliższą środę o godz. 20.15 odbędzie się pokaz specjalny filmu połączony ze spotkaniem z reżyserką. Główną bohaterką produkcji jest góra Kumbhakarna we wschodnim Nepalu. Obraz przedstawia zderzenie dwóch kultur właśnie u podnóża Kumbhakarna. Dla ludności, która zamieszkuje te tereny, jest to święta

góra, dla alpinistów, którzy chcą ją zdobyć, to jeden z najtrudniejszych do wspinaczki szczytów. Czy tubylcy zdecydują się na pomoc w wyprawie alpinistów, przez co w ich mniemaniu może dojść do złamania tabu i narażenia na gniew bogów? Nie tylko kina zostały otwarte 12 lutego. W gronie instytucji, które mogą działać w zaostrzonym rygorze sanitarnym, znalazły się również teatry, filharmonie, opery, domy i ośrodki kultury, które prowadzą działalność kinowo-teatralną i wystawienniczą. Z możliwości otwarcia nie skorzystały duże sieci kin. Przedstawiciele multiplexów wyjaśniali, że nie mają pewności, czy po 28 lutego działalność kin zostanie utrzymana, oraz wskazywali na wysokie koszty zakupu filmów. Ponadto, jak wyjaśniali, premiery filmowe należy dużo wcześniej ustalić z producentami.

Osoby, które zdecydują się na wyjście do kin, muszą pamiętać, że dostępnych będzie maksymalnie 50 proc. miejsc siedzących. Widzowie w czasie seansów będą musieli mieć założone maseczki. Obowiązuje zakaz konsumpcji. Kina nie mogą więc sprzedawać napojów ani przekąsek.

.....

(oprac. nkk)



fot. mat. pras.d.



MUĆI NA TESTACH W LEGII

TRANSFERY \ Ernest Muçi jest już w Warszawie, gdzie przez najbliższe godziny będzie przechodził testy medyczne. Jeśli wypadną one pomyślnie, 19-latek podpisze kontrakt z Legią. Za albańskiego napastnika stołeczny klub ma zapłacić pół miliona euro. Piłkarz w tym sezonie występował w barwach KF Tirana. W 24 meczach strzelił siedem goli i miał cztery asysty.

fot. mat. pras./d

PKO BP EKSTRAKLASA



Luquinhas był bez wątpienia najlepszym piłkarzem na boisku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Lider znów w Warszawie

Po piątkowej porażce Pogoni Szczecin w Krakowie z Wisłą 1:2 było jasne, że wygrana piłkarzy Legii Warszawa w sobotnim spotkaniu u siebie z Wisłą Płock da im pozycję lidera ekstraklasy. Podopieczni trenera Czesława Michniewicza prowadzenie odzyskali w imponującym stylu – Nafciarzy pokonali 5:2.

Krzysztof Oliwa

Tuż przed rozpoczęciem meczu z obozu mistrzów Polski dotarła zła wiadomość. Z powodu bólu w okolicy biodra ze składu wypadł najlepszy strzelec sezonu Tomáš Pekhart. Czeski snajper ma na koncie 15 bramek. Legia jego braku jednak nie odczuła.

Spotkanie zaczęło się świetnie dla gospodarzy. Już w 10. min prowadzenie z rzutu karnego dał im Serb Filip Mladenović. Jedenastka została podyktowana za faul Kacpra Rogozińskiego na Pawle Wszołku.

Sześć minut później było już 2:0, a na listę strzelców wpisał się Bartosz Kapustka. Natomiast w 40. min z drugiej bramki cieszył się Mladenović.

Wydawało się, że Legia ma wszystko pod kontrolą. Do tego momentu Wisła nie oddała nawet jednego celnego strzału na bramkę Cezarego Misztę, który zastępował kontuzjowanego i obchodzącego w sobotę 41. urodziny Artura Boruca. Jednak jeszcze przed przerwą płocczanie zdołali zdobyć dwie bramki. Najpierw trafił Czarnogórzec Dušan Lagator, a następnie Słowak Filip Lesniak.

– Prowadzimy 3:0 i... Zgasło nam światło. Nie wiem, co się stało. Wydawało się, że nic złego nie może nam się przytrafić (...). Chcieliśmy wystrzegać się przewinień na własnej połowie, w pobliżu pola karnego, rzu-

tów różnych i dalekich autów Zbozenia. Widzieliśmy, że Wisła potrafi zrobić z tego użytek. Zupełnie niepotrzebny faul. Od tego zaczęła się zadyma w naszym polu karnym. Tak padł pierwszy gol. Zostało 20–30 sekund do przerwy. Sytuacja, którą można było łatwo wyjaśnić. Prowokujemy przeciwnika, próbując rozgrywać piłkę w szesnastce. Z tego padła druga bramka dla gości – opowiadał po meczu Czesław Michniewicz.

Taki obrót sprawy mógł sugerować, że w drugiej połowie nie zabraknie emocji. Legia po przerwie szybko przejęła inicjatywę i w 49. min na 4:2 podwyższył Brazylijczyk Luquinhas. Warszawianie nie popełnili już błędów z końcówki pierwszej połowy. Na niewiele pozwalali rywalom, a w 80. min wynik ustalił Luquinhas.

Oprócz Brazylijczyka świetnie wrażenie pozostawił po sobie Bartosz Kapustka. Michniewicz spodziewa się, że z tygodnia na tydzień ich forma będzie rosła. – Nasze ustawienie daje dużo możliwości rozgrywania piłki w środku pola. Bo tam jest wielu dobrych technicznie piłkarzy, którzy rozumieją grę, potrafią wyjść na pozycję i obrócić się z przeciwnikiem na plecach. Myślę, że Luquinhas i Bartek Kapustka brylują w tym elemencie, są jednymi z najlepszych w kraju. Na tych pozycjach naprawdę wyglądają świetnie – ocenił szkoleniowiec.

To była pierwsza przegrana Wisły po czterech kolejnych zwycięstwach w ekstraklasie. W tabeli podopieczni trenera Radosława Sobolewskiego zajmują obecnie dziewiąte miejsce. – Legia mnie nie zaskoczyła. Ten zespół ma dużą jakość i wykorzystał nasze błędy. Niestety, nie udało nam się podtrzymać dobrej serii. Przegrywamy z drużyną, która była bezapelacyjnie lepsza. Gratuluję rywalom zwycięstwa. Mecz od początku nam się nie ułożył, potem wróciliśmy do gry. Niestety naraziliśmy się na kontrę, a Legia podwyższyła wynik – stwierdził szkoleniowiec płockiej ekipy.

PIŁKA RĘCZNA



Kluczem był atak

Wygrana i potwierdzone pierwsze miejsce w grupie. Piłkarze ręczni Orlenu Wisły pewnie pokonali Abanca Ademar León 29:22 i z kompletem punktów po ośmiu meczach zapewnili sobie pierwsze miejsce w grupie A Ligi Europejskiej, niezależnie od wyników dwóch ostatnich spotkań.

– Przeciwno Hiszpanom zawsze gra się ciężko. Dziś kluczem do zwycięstwa była nasza postawa w ataku, znajdowaliśmy sobie czyste pozycje do rzutu i je wykorzystywaliśmy. Przez pierwszy kwadrans bramkarz gości Khalifa Ghedbane sprawiał nam problemy, ale potem dawaliśmy sobie radę, wyprobowaliśmy kontry i to było ważne w kontekście ostatecznego zwycięstwa – ocenił Xavi Sabaté, trener płockiej ekipy. Jak podkreślił, jednym z zadań postawionych przed zawodnikami przed meczem było niepopelnianie błędów technicznych w ataku. – I to nam się chyba udało. Drużyna Ademar z takich straconych piłek wyprowadza wiele kontr, ma niesamowicie szybkich skrzydłowych. Dziś udało nam się nie popełniać tego typu błędów – pochwalił swoich piłkarzy.

– Dla nas i dla Ademar było to spotkanie o pierwsze miejsce w grupie, my z tej walki wyszliśmy zwycięsko, a podchodziliśmy do tego meczu jak do finału. Gratuluję mojej drużynie. Teraz pojedziemy do Hiszpanii. Czasu na regenerację i przygotowanie jest bardzo mało, ale będziemy walczyć o zwycięstwo – zapewnił szkoleniowiec.

Trenerem Abanca Ademar jest Manolo Cadenas, który był szkoleniowcem Wisły przez trzy sezony od połowy 2013 r. W tym czasie płocczanie odnosili swoje największe sukcesy w europejskich pucharach, trzykrotnie awansowali w Lidze Mistrzów do TOP 16.

– W zasadzie od 25. min Wisła była lepsza w każdym elemencie gry. Siedmiobramkowa przewaga w zasadzie odzwierciedla to, co działo się na parkiecie – podsumował Cadenas.

W następnej kolejce dojdzie do rewanżu w León. Mecz odbędzie się jutro.

(krol)